

**U nas
przeczytasz:**

Wracają Spotkania Chopinowskie

strona 24

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 5 (1356) 10.03.2020 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Cztery drogi do remontu

Jeszcze w tym roku miasto przebuduje ulicę Ułanów Jazłowieckich, ruszy też z modernizacją trzech dróg w Chodakowie

str. 4



25 litrów w 10 lat

Nie ma jeszcze „czterdziestki”, a już otrzymał od ministra odznakę Zasłużony dla Zdrowia Narodu

str. 10



Wielkie serce sochaczewian

Nasz sztab podsumował wynik zbiórki w ramach 28 Finału WOŚP. Jest on więcej niż imponujący

str. 11



Gala Sportu

Za nami coroczne święto ludzi sportu. Znamy nazwiska trenera, działacza i sportowca roku. Samorząd przyznał też ponad 40 stypendiów

str. 20

Otwieramy park linowy



Jeśli pogoda pozwoli to od 1 maja będzie można korzystać z parku linowego w Chodakowie. Obiektem zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który znalazł już instruktorów gotowych do pracy. Znamy także cennik, godziny otwarcia oraz regulamin korzystania z obiektu

Strona 2

Baba spod karczemnej podłogi

Jeszcze na przełomie lat 80. i 90. XX w. przy ul. Warszawskiej 31 stała piętrowa XIX-wieczna karczma. W archiwach Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą znajduje się po niej pewna niespodziewana pozostałość, której warto bliżej się przyjrzeć



Strona 15

Pamięci niezłomnych

Wykonawcy z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie zdobyli Grand Prix oraz wiele cennych nagród w siódmej edycji Festiwalu Poezji i Pieśni Patriotycznej „Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”. Obchody inne od wszystkich zorganizowano w LO Chopina. Pamięć niezłomnych uczcili także sportowcy biegiem i zawodami MMA

Strony 12, 21



WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 46 863-72-00
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski
 46 862-27-30, 46 862-22-35
Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
 46 862-36-82
Urząd Skarbowy
 46 862-26-04
ZUS 46 862-64-33
Starostwo Powiatowe
 46 864-18-40, 46 864-18-73
ZWiK 46 862-82-30
Zgłaszanie awarii: sieci wodociągowej
 668-453-422
sieci kanalizacyjnej
 604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Plocka 46 811 16 44, 602 248 627
SUW Chodaków 46 863 26 35, 662 294 742

Oczyszczalnia Ścieków
 662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
 698-088-755, 606-663-186

Szpital
 46 864-95-00, 46 864-96-00
USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
 46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
 22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,
 baza w Sochaczewie
 46 862-55-12

MPT Taxi 191-91
Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
 888-766-600

PEC
 46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
 46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

MOPS 46 863-14-81, 46 863-14-82

Znajdziesz nas na portalu społecznościowym

Facebook

<https://www.facebook.com/ziemia.sochaczewska>



Park czeka na otwarcie

Jeśli pogoda pozwoli, to od 1 maja będzie można korzystać z parku linowego w Chodakowie. Obiektem zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który znalazł już instruktorów gotowych do pracy. Znamy także cennik, godziny otwarcia oraz regulamin korzystania z obiektu.

Maciej Frankowski
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że park linowy zlokalizowany na obiekcie MOSiR przy ul. Chopina 101 to inwestycja powstała ze środków Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego 2019. Koszt budowy obiektu wyniósł 545 tys. zł.

Dwie trasy i plac zabaw

Powstały jesienią ubiegłego roku park linowy składa się z trzech elementów. Trasa zielona jest skonstruowana z drewnianych platform oraz dziewięciu przeszkód linowych różnego typu. Ich długość wynosi od czterech do jedenastu metrów. Dystans całej trasy to 81 metrów. Szacunkowy czas na jej pokonanie dla niedoświadczonego użytkownika to ok. 25 minut. Oprócz przeszkód jest jeszcze zjazd tyrolski (20 metrów).

Trasa czerwona, dla bardziej zaawansowanych, znajduje się na wysokości około pięciu metrów nad ziemią. To dziewięć przeszkód linowych o różnej konfiguracji oraz zjazd tyrolski o długości aż 90,5 metra. Jej łączna długość wynosi 166 metrów. Szacunkowy czas na pokonanie trudniejszego „szlaku” to ok. 40 minut. Trzeci element to „linowy park zabaw” dla dzieci złożony z dwunastu przeszkód położonych nisko nad ziemią, a korzystanie z niego nie wymaga zastosowania lin asekuracyjnych i będzie bezpłatne.

Przez pół roku, siedem dni w tygodniu

- Obiekt będzie dostępny sezonowo od początku maja do końca września. Jeśli pogoda będzie ładna, nie wykluczam wydłużenia czasu jego działania do końca października. Park będzie czynny siedem dni w tygodniu od 10.00 do 18.00. Także w tym przypadku



możliwe jest wydłużenie godzin pracy do 19.00 czy nawet 20.00. Zależy to będzie oczywiście od zainteresowania użytkowników – mówi Mieczysław Głuchowski, dyrektor MOSiR.

W trosce o bezpieczeństwo

Zgodnie z instrukcją bezpieczeństwa, która stanowi integralną część regulaminu korzystania z parku linowego, z obiektu będą mogły korzystać osoby, których waga nie przekracza 130 kg, mają minimum osiem lat oraz sięgają ręką na trasach minimum do wysokości 150 cm. Osoby poniżej 18 roku życia muszą przebywać w towarzystwie osoby dorosłej.

Dwóch instruktorów jednorazowo będzie dbało o bezpieczeństwo osób korzystających z obiektu. Każdy wchodzący na znajdujące się nad ziemią przeszkody będzie musiał odbyć wcześniej krótkie szkolenie pod okiem pracownika obsługi parku. Korzystający z tras czerwonej i zielonej będą zobowiązani do podpięcia się uprzężą do liny asekuracyjnej i założenia na głowę specjalnego kasku. Przed pokonaniem zjazdu tyrolskiego należy dodatkowo wpiąć specjalny bloczek na linę asekuracyjną.

Przy niesprzyjających warunkach pogodowych,



np. bardzo silnym wietrze, park będzie nieczynny. Kiedy wystąpią niesprzyjające warunki? Zdecydują o tym instruktorzy – podobnie jak ratownicy wodni na plaży wywieszający odpowiednią flagę.

Instruktorzy

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji od kilku miesięcy poszukiwał osób zainte-

resowanych pracą przy obsłudze obiektu. Jak twierdzi dyrektor Mieczysław Głuchowski, do tej pory zgłosiło się pięć osób. Wciąż zachęca jednak innych, którzy chcieliby się podjąć tego zadania.

- Podobnie jak czas funkcjonowania parku, tak samo praca w nim będzie sezonowa. Oferujemy umowy zlecenia z pla-

cą za godzinę. Zachęcam członków lokalnych stowarzyszeń sportowych, inne młode i wysportowane osoby, które chcą sobie dorobić w okresie wakacji. Jedynym warunkiem jest brak lęku wysokości. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zapewni chętnym bezpłatne badania wysokościowe oraz szkolenie – mówi Mieczysław Głuchowski.

Cennik

Jak informuje dyrektor MOSiR, będą dwa rodzaje biletów: na trasę wysoką (czerwoną) i na trasę średnią (zieloną). Ich ceny przedstawiają się następująco – trasa czerwona: bilet normalny 30 zł (z kartą mieszkańca 24 zł), bilet ulgowy 20 zł (z kartą mieszkańca 16 zł); trasa zielona: bilet normalny 20 zł (z kartą mieszkańca 16 zł), bilet ulgowy 15 zł (z kartą mieszkańca 12 zł). Ponadto dla grup powyżej 10 osób MOSiR oferuje 15 procent zniżki. Trasa niska, czyli linowy plac zabaw dla dzieci, pozostanie bezpłatna.

Pod okiem kamer

W połowie lutego teren parku linowego został objęty monitoringiem. Obiekt jest obserwowany przez cztery kamery, 24 godziny na dobę. Ma to zapewnić nie tylko bezpieczeństwo, ale także działać prewencyjnie.

- Mieliśmy już takie zdarzenie, gdy młodzież przecięła drabinki, po których następnie dostała się na przeszkody znajdujące się kilka metrów nad ziemią. Wydarzyło się to jeszcze przed objęciem terenu monitoringiem. Teraz jeżeli zauważymy takie sytuacje, że ktoś korzysta z parku poza godzinami jego funkcjonowania, wraz z zarejestrowanym dowodem wideo, będziemy zgłaszać sprawę policji – informuje dyrektor MOSiR.

Dodatkowe trzy miliony na miejskie inwestycje

3 marca odbyła się sesja rady miasta. W jej trakcie głosami radnych PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego dokonano zmian w budżecie, w tym wprowadzono do niego oczekiwaną przebudowę ulicy Ułanów Jazłowieckich. Dwa pozostałe kluby w radzie nie poparły zmian, wstrzymując się od głosu.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Radni dokonali kilku ważnych zmian nie tylko w budżecie, ale też Wieloletniej Prognozie Finansowej (WPF). Przede wszystkim zaktualizowali kwotę przeznaczoną na prowadzony właśnie pierwszy etap przebudowy ulicy 15 Sierpnia. W tegorocznym budżecie na jej remont odłożono 1,97 mln. Dodatkowo pod koniec minionego roku na konto miasta wpłynęło 2,54 mln zł dotacji od wojewody na ten cel, 170 tys. dołożono z kasy miasta i tym samym budżet zadaniowy wynosi teraz 4,68 mln zł.



„Tak” dla Ułanów Jazłowieckich

Do listy inwestycji dopisano przebudowę ulicy Ułanów Jazłowieckich (775 tys.), zakup sprzętu dla szkół podstawowych w ramach projektu edukacyjnego „Skok w przyszłość” (53,9 tys.) oraz wykonanie projektu oświetlenia ulicy 15 Sierpnia na odcinku od Broniewskiego do obwodnicy miasta (30 tys.). O 216,3 tys. zł zmniejszono tegoroczne wydatki na budowę amfiteatru i widowni na podzamczu, przenosząc je na 2021 rok. W związku z tym, że jesienią ub. roku u podnóża zamku przez kilka tygodni trwały badania archeologicz-

ne, wykonawca poprosił o dodatkowy czas i, mając teraz akceptację radnych zapewne uzyska na to zgodę od burmistrza. Oznacza to, że prace przy amfiteatrze i widowni potrąją do wczesnej wiosny 2021 roku.

„Za” poprawkami w budżecie i WPF opowiedziały się dwa kluby – PiS i Sochaczewskie Forum Samorządowe, tj. Marcin Cichoński, Sławomir Dorywański, Krystyna Dybiec, Selena Majcher, Piotr Pętlak, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Renata Sokołowska, Sylwester Kaczmarek, Edward Stasiak, Arkadiusz Karaś, Magdalena Zborowska, Sylwester Zdzieszński. Od

głosowania wstrzymał się klub Koalicji Obywatelskiej i Bezpartyjni Samorządowcy, czyli Janusz Bąbała, Jacek Krzemiński, Robert Błaszczak, Jolanta Kulpa-Szczepaniak, Zofia Denisiewicz, Teresa Lutyńska, Adam Kloch, Alicja Korosz i Andrzej Kuśmirek.

Wysoko w finansowych rankingach

Wszystkie omawiane zmiany w budżecie i WPF spowodują, że wydatki inwestycyjne ratusza w 2020 roku zwiększą się z 31,5 do 34,7 mln zł. W samorządowym magazynie „Współnota” opublikowano ostatnio zestawienie „Liderzy inwesty-

cji. Ranking wydatków inwestycyjnych samorządów 2016–2018” Sochaczew znalazł się na 110 miejscu w kategorii miast powiatowych. Co istotne, w kilka lat odnotował awans z 207 miejsca. Pod koniec minionego roku, także we „Wspólnocie”, opublikowano ogólnopolski ranking zamożność samorządów. Sochaczew w swej kategorii znalazł się na bardzo wysokim 76 miejscu w Polsce z dochodami na mieszkańca w wysokości 3,2 tys. zł.

W trzy lata prawie 100 mln

Ratusz inwestuje w poprawę jakości życia mieszkańców średnio 32 mln rocznie. W 2018 była to kwota 34,5 mln, w ubiegłym roku ponad 28 mln, plan na 2020 mówi o 34,7 mln zł. Prawie 100 mln przeznaczono na nowe ulice, parki, bulwary nad Bzurą, tereny rekreacyjne w Chodakowie, autobusy, kanalizację deszczową. Każdy duży projekt ostatnich lat w znaczącej części finansowany jest z dotacji, jakie miasto zdobywa w ministerstwach, u wojewody, marszałka, czy w NFOŚiGW.

Krótko z sesji

Ponad 400 tysięcy na walkę z bezdomnością zwierząt

W czasie ostatniej sesji rady (3.03) uchwalony został miejski program opieki nad bezdomnymi zwierzętami na 2020 rok. Uchwała przeszła jednogłośnie.

W tym roku usługi w tym zakresie świadczą naszemu samorządowi dwa podmioty – Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które w imieniu ratusza



poprowadzi do końca czerwca w pobliskich Kożuszkach wygaszane schronisko Azorek, oraz schronisko w Płocku, z którym UM podpisał stosowną umowę obejmującą cały 2020 rok. Azorek nie przyjmuje nowych zwierząt, a jedynie skupia się na adopcji swych podopiecznych. Jak mówił wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski jeszcze we wrześniu w Kożuszkach przebywało ponad 100 psów, dziś jest ich 45 oraz siedem kotów. Bardzo dobrze z akcją adopcyjną radzi sobie także Płock, gdzie na koniec lutego br. nie przebywał żaden bezdomny pies wyłapanany z terenu miasta.

W programie czytamy ponadto, że w przypadku nagłych zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt, całodobowo interwencje ma podejmować Przychodnia Weterynaryjna Trojanów, a gdyby należało zaopiekować się jakimś zwierzęciem gospodarskim, trafi ono pod adres Bronisławy 7E w gminie Rybno. Wiceburmistrz przypomniał, że na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami w tegorocznym budżecie miasta odłożono 433 tys. zł i że pozytywnie o programie wypowiedzieli się Powiatowy Lekarz Weterynarii, fundacja Nero, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami oraz Sochaczewska Rada Działalności Pożytku Publicznego.

ZWiK zadba o deszczówkę

Radni jednogłośnie i bez żadnych uwag powierzyli spółce ZWiK, na okres od kwietnia do grudnia br., zadanie obejmujące konserwację i bieżące remonty kanalizacji deszczowej na terenie miasta oraz opiekę nad fontannami w parku w Chodakowie i na placu Kościuszki. Na ten cel w budżecie miasta odłożono 114 tys. zł. Zatwierdzili też nowy regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków.

Blżej przebudowy Dewajtis

Do przebudowy i utwardzenia gruntowej obecnie ulicy Dewajtis, biegnącej po granicy miasta, ratusz przygotowuje się od kilku lat. Opracowanie projektów i kosztorysów drogi wpisano do budżetu miasta na 2018 rok, ale prace nad dokumentacją przeciągnęły się do 2019 roku. Przyczyną były przedłużające się uzgodnienia z Nadleśnictwem Radziwiłłów, właścicielem gruntów bezpośrednio przylegających do działki, po której poprowadzono ulicę Dewajtis. By miasto mogło zabrać się za jej utwardzenie, wykonać inwestycję we właściwych parametrach, musi pozyskać pas ziemi od Lasów Państwowych, dlatego by przyspieszyć rozmowy z nadleśnictwem burmistrz chce zaproponować mu zamianę gruntów. Lasy Państwowe oddadzą samorządowi teren pod budowę ulicy, a miasto działkę o powierzchni 11,8 tys. m² znajdującą się na tyłach kościoła św. Brata Alberta, biegnącą wzdłuż ulicy Porzeczkowej. Radni jednogłośnie zgodzili się na takie rozwiązanie.

Największe inwestycje miasta w 2020 roku

- ✓ 11,6 mln zł - budowa amfiteatru i widowni na podzamczu
- ✓ 7,7 mln zł - zakup trzech autobusów elektrycznych dla ZKM
- ✓ 4,7 mln zł - przebudowa ul. 15 Sierpnia między LO Chopina a ulicą Broniewskiego
- ✓ 4,7 mln zł - budowa kanalizacji deszczowej, zbiornika retencyjnego i remont kilku ulic w Chodakowie
- ✓ 1,7 mln zł - wymiana pieców węglowych na ekologiczne źródła ciepła
- ✓ 860 tys. zł - przebudowa stadionu przy ul. Warszawskiej 80
- ✓ 775 tys. zł - przebudowa ulicy Ułanów Jazłowieckich
- ✓ 600 tys. zł - modernizacja obiektów sportowych przy ul. Chopina
- ✓ 578 tys. zł - dotacja dla powiatu na przebudowę ulicy Trojanowskiej (etap III)
- ✓ 300 tys. zł - przebudowa oświetlenia w ul. 15 Sierpnia i Pionierów

Cztery ulice do generalnego remontu

Jeszcze w tym roku ulica Ułanów Jazłowieckich, biegnąca wzdłuż ogrodzenia nowej Komendy Powiatowej Policji, zmieni się w drogę z kanalizacją deszczową, oświetleniem, chodnikiem i niemal dwudziestoma miejscami postojowymi. W najbliższych drogowych planach miasta jest też przebudowa trzech ulic na terenie dawnego Chemitexu.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Decyzja w sprawie nowego kształtu ulicy Ułanów Jazłowieckich zapadła na sesji 3 marca. Radni zgodzili się, na wniosek burmistrza, przeznaczyć na to zadanie 775 tys. zł. Propozycję poparły kluby Sochaczewskiego Forum Samorządowego i PiS, od głosu wstrzymali się radni Koalicji Obywatelskiej i Bezpartyjni Samorządowcy. Dziś ta droga bardziej przypomina pasaż spacerowy – nieutwardzona, wąska, jakby wciśnięta między ogrodzenie młyna i KPP. Na dłuższym, około 130 metrowym fragmencie utwardzona jest tłuczniem, a na 70-metrowym odcinku od strony Piłsudskiego kostką brukową. Korzystając z niej głównie mieszkańcy bloku JW Construction, a przez pracowników okolicznych biur traktowana jest jak parking.

Więcej miejsc do parkowania

- Prace nad dokumentacją rozpoczęliśmy od wydzielenia pasa pod budowę tej drogi, bo ówczesny nie mieścił się w żadnych pa-



Przebudowa ulicy Ułanów Jazłowieckich pochłonie prawie 800 tys. zł

rametrach. Kilka metrów przestrzeni między ogrodzeniem młyna i budowaną wtedy komendą, gdzie z trudem mijały się dwa samochody, to zdecydowanie za mało, dlatego wydzieliliśmy geodezyjnie pas gruntu o szerokości około 15 metrów, co pozwoliło zaprojektować nie tylko ulicę, ale też chodnik oraz miejsca postojowe - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Docelowo jezdnia ma mieć 5 metrów szerokości i utwardzona zostanie betonową kostką. Od strony policji powstanie chodnik

o zmiennej szerokości od 2 do 2,9 metra. Między rosnącymi tam drzewami projektantom udało się umieścić dziesięć miejsc postojowych, w tym dwa oznaczone kopertą dla niepełnosprawnych.

- Prace obejmą odcinek około 130 metrów - od ulicy 1 Maja do granicy działki zajmowanej przez policję. Kostka w rejonie bloku JW Construction jest w dobrym stanie i nie ma sensu jej zdejmować, zatem projektowana przez nas nawierzchnia drogi połączy się z już istniejącą - dodaje burmistrz.

Do przeniesienia będą słupy energetyczne, które w tej chwili znajdują się w pasie drogowym. Ulica zostanie odwodniona. Przed ułożeniem jezdni i chodników ekipy ułożą 110 metrów kanalizacji deszczowej, zbudują cztery studnie i cztery wpusty. Zadanie obejmie też przebudowę istniejących wjazdów na przyległe posesje.

Pieszcy ma pierwszeństwo

Co istotne, po zakończeniu prac, na początku i końcu ulicy kierowcy zobaczą

znak „Strefa zamieszkania”, bo Ułanów Jazłowieckich ma pozostać drogą lokalną, którą do szkół i przedszkoli codziennie chodzi kilkadziesiąt dzieci. W takiej strefie pieszy ma pierwszeństwo przed pojazdami, obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km/h, wolno parkować jedynie w miejscach do tego wyznaczonych.

Ożywić gospodarczo

Jeszcze wiosną tego roku powinniśmy poznać nazwę firmy, która zajmie się budową deszczówki i nawierzchni trzech ulic na terenie dawnego Chemitexu.

- W najbliższych dniach ogłosimy przetarg, by przed głównym sezonem budowlanym wyłonić wykonawcę tego, wartego kilka milionów złotych, zadania. Włókiennicza ma 770 metrów, Wiskozowa ponad 400, Chemiczna 380 metrów długości. Każdą chcemy odwodnić, utwardzić, by tereny dawnych zakładów chemicznych uatrakcyjnić dla potencjalnych inwestorów - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Plan zakłada, że sieć deszczowa powstanie jesz-

cze w tym roku, a nowa nawierzchnia ulic wiosną 2021.

Prawie 2 km deszczówki

Pierwszy element robót to budowa deszczówki odprowadzającej wodę opadową oraz roztopową z Wiskozowej, Chemicznej i Włókienniczej. W tym rejonie miasto zaplanowało ułożenie prawie 1800 metrów kanalizacji (kanał główny i boczne), montaż studni rewizyjnych, rozbiórkę ponad 360 metrów nieużywanej deszczówki i 235 metrów starej sieci wodociągowej. W drugim etapie budowlancy utwardzą te drogi specjalnymi płytami ażurowymi pozwalającymi wodzie wsiąkać w ziemię.

- Trzeba rozebrać stare chodniki i ułożyć nowe, usunąć zniszczone krawężniki, wyregulować studzienki, odtworzyć zjazdy, wykonać podbudowę jezdni, ułożyć na niej zbrojone płyty ażurowe pozwalające na ruch samochodów ciężarowych. Bez dobrego dojazdu obszar Chemitexu nie ożyje gospodarczo, a taki jest główny cel naszych działań - podsumowuje burmistrz.

Budowlancy weszli na pierwszy odcinek 15 Sierpnia

2 marca rozpoczął się remont miejskiego odcinka ulicy 15 Sierpnia. Firma Trakt opracowała i uzgodniła z odpowiednimi służbami projekt organizacji ruchu i zgodnie z zapowiedzią najpierw zajęła się układaniem sieci kanalizacyjnej deszczowej.

Na 15 Sierpnia wprowadzany jest ruch wahadłowy w miejscach, gdzie czasowo z użytkowania wyłączane są niewielkie, około 50-metrowe odcinki. W ten sposób ekipy budowlane szykują się do wykopów pod kanaliza-

Najważniejsze jest, że na tym etapie firma nie zamknie ulicy dla ruchu, a to oznacza, że nie trzeba wyznaczać objazdów ani korygować tras przejazdu autobusów ZKM, choć ze względu na ruch wahadłowy zapewne pojawią się opóźnienia.

- By utrudnienia w ruchu były jak najmniejsze wykonawca podzielił remont na etapy. Gdy zajmie się konkretnym odcinkiem ulicy 15 Sierpnia, na jego końcach kierowcy zobaczą pracowników kierujących ruchem. Prosimy, by stosować się do sygnałów i zachować szczególną ostrożność. Od razu chcę prosić kierowców



o cierpliwość i wyrozumiałość. Zarówno ratusz jak i firma Trakt zrobią wszystko, by utrudnienia były jak najmniejsze i trwały jak najkrócej - deklaruje wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Równoległe z drogą miasto chce budować nowe oświetlenie. Na zlecenie ratusza firma Millsen pracuje nad dokumentacją przebudowy oświetlenia na odcinku od ul. Traugutta do Łuszczewskich

(wraz z Pionierów). W tegorocznym budżecie odłożono na ten cel 300.000 zł.

Przypomnijmy, że miasto podzieliło remont ulicy 15 Sierpnia na dwie części. Zaczynający się właśnie pierwszy etap obejmuje odcinek między LO Chopina a ulicą Broniewskiego i ma wartość 4,57 mln zł, przy czym w 60 procentach koszty prac pokryje rządowa dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych (2,72 mln). Budowlancy zajmą się odcinkiem o długości prawie 600 metrów i do końca wakacji przebudują drogę, ułożą 750 m chodnika, wydadzą dwustronną ścieżkę rowerową, ułożą nowe odcin-

ki kanalizacji deszczowej (wylot jest już gotowy).

Ale będzie też remontowany drugi odcinek - od Broniewskiego do obwodnicy. Wniosek o dotację na ten cel trafił już do Funduszu Dróg Samorządowych (FDS), a wojewoda umieścił go na liście rekomendowanych do dofinansowania. Do podpisania stosownej umowy brakuje już tylko podpisu premiera zatwierdzającego mazowiecką listę zadań drogowych z dotacją FDS. Na marcowej sesji zapadła decyzja, by także tam zbudować nowe oświetlenie. Na opracowanie stosownej dokumentacji burmistrz wydzielił 30 tys. zł.

(daw)

Sztab o zagrożeniu koronawirusem

W siedzibie starostwa powiatowego 6 marca odbyło się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego zwołanego w związku z wystąpieniem na terenie kraju koronawirusa SARS-Cov-2 oraz zagrożeniem jego dalszego rozprzestrzeniania się.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sochaczewie Beata Fergińska omówiła sytuację epidemiologiczną związaną z zakażeniami wywołanymi przez SARS-CoV-2 na świecie i w Polsce. Zapoznała przybyłych z wymogami dotyczącymi zasad kwarantanny. Dokonano oceny zagrożeń, zapoznano się z informacjami dotyczącymi zasad postępowania w przypadku istnienia podejrzenia wystąpienia zakażenia. Należy pamiętać, że jeśli w ciągu ostatnich 14 dni było się w miejscu występowania zakażeń wywołanych koronawirusem i zaobserwuje się u siebie objawy takie jak: gorączka, kaszel, duszności i problemy z oddychaniem, to bezzwłocznie należy powiadomić telefonicznie stację sanitarno-epidemiologiczną w Sochaczewie pod numerami tel. 883 353 506 lub 600 261 847. W przypadku nasilonych objawów należy zadzwonić pod numer alarmowy 112. Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił także specjalną infolinię w sprawie koronawirusa - 800 190 590. W przypadku, kiedy zaistnieje podejrzenie zakażenia, ale nie wystą-



pią jeszcze objawy chorobowe, należy pozostać w domu i unikać kontaktu z innymi osobami, aby nie doszło do rozprzestrzenienia wirusa. Zaleca się, by wszelkie wątpliwości dotyczące swojego stanu zdrowia wyjaśniać telefonicznie. Nie należy zgłaszać się bezpośrednio do przychodni (chyba, że lekarz wyda takie dyspozycje, wskazując określony czas) ani nie należy udawać się do szpitala bez wcześniejszego uzgodnienia, gdzie należy się zgłosić. Trzeba pamiętać, że jeden chory pacjent może być źródłem zakażenia wszystkich pozostałych osób w poczekalni. Każdy z nas w obecnej sytuacji epidemiologicznej powinien pamiętać,

by przestrzegać kilku prostych, podstawowych zasad: myć ręce wodą z mydłem lub środkiem odkażającym na bazie alkoholu, unikać dotykania rękami oczu, nosa i ust, zasłaniać usta i nos zgiętym ramieniem lub jednorazową chusteczką kiedy się kaszle lub kicha, nie zbliżać się do osób chorych. Wszelkie niezbędne informacje można też znaleźć na stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej www.sochaczew.psse.waw.pl.

W piątkowym posiedzeniu udział wzięli m.in. starosta Jolanta Gonta, wicestarosta Tadeusz Głuchowski, Państwowy Powiatowy Inspektor Sa-

nitarny w Sochaczewie Beata Fergińska, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego, Zdrowotnego, Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych starostwa Lesław Siergiej, Powiatowy Lekarz Weterynarii Anna Świętochowska-Binienda, dyrektor sochaczewskiego szpitala Feliks Orchowski, przedstawiciele sochaczewskiej policji, straży pożarnej, reprezentanci samorządów powiatu sochaczewskiego m.in. zastępca burmistrza miasta Sochaczew Dariusz Dobrowolski, wójtowie gmin Młodzieszyn i Rybno.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Kolejne trzy uhonorowane pary

W sali ślubów Urzędu Miejskiego odbyła się kolejna piękna uroczystość. 29 lutego trzy pary obchodziły jubileusz 50 lat wspólnego życia. Medale za wieloletni staż małżeński, w imieniu Prezydenta RP, wręczył im burmistrz Piotr Osiecki.



Poza parami obchodzącymi swoje święto, pojawiły się też ich rodziny. Zebranych powitał burmistrz, który podkreślił, jak dużym szacunkiem darzy ludzi, którzy

potrafili przez tak długi czas dochować przysięgi małżeńskiej. Zaznaczył też, że przy każdej tego typu okazji on i jego współpracownicy przeżywają duże wzruszenie.

Każda z trzech par została udekorowana medalami. Miasto z kolei ufundowało upominki i kwiaty. Burmistrz Piotr Osiecki skierował ponadto do każ-

dej z par listy gratulacyjne. Medale otrzymali: Lucyna i Jan Kucińscy, Urszula i Marek Migda oraz Urszula i Jan Kania.

(seb)

Krótko z miasta

Gdzie wozić odpady?

29 lutego 2020 roku Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Chemicznej zakończył swą działalność. W ratuszu prowadzona jest obecnie druga procedura przetargowa (w pierwszej nie było żadnej oferty) zmierzająca do wyłonienia firmy gotowej prowadzić PSZOK dla mieszkańców Sochaczewa.

Cofnęli dotację

W czasie ostatniej sesji (3.03) radni jednogłośnie zdecydowali o cofnięciu samorządowi wojewódzkiemu dotacji przeznaczonej na opracowanie projektu przebudowy al. 600-lecia, odcinka od torów kolejki wąskotorowej do ul. Staszica. To droga wojewódzka, a ratusz chciał wesprzeć MZDW w jej remoncie odkładając w swym budżecie na przygotowanie projektów technicznych kwotę 100 tys. zł. Jednak w związku z planami budowy mostu na Bzurze, a zadanie to ma objąć również przebudowę fragmentu alei 600-lecia, wykonywanie tej dokumentacji uznano za bezzasadne.

Kolejne pieniądze dla NGO

Urząd miejski ogłosił wyniki dwóch konkursów skierowanych do organizacji pozarządowych na realizację zadań miasta w 2020 roku.

Do konkursu na prowadzenie i zapewnienie miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego wpłynęły trzy oferty. Wszystkie wnioski zostały pozytywnie ocenione pod względami formalnym i merytorycznym. Do rozdysponowania w ramach zadania było 80 tys. zł. Środki te otrzymają: Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań” (16 tys. zł), Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca (16 tys. zł) oraz powiatowy oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (48 tys. zł). Nie udało się natomiast rozstrzygnąć konkursu z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym. Na przeprowadzenie w szkołach programu profilaktycznego na temat zagrożeń wynikających z używania dopalaczy wydzielono 8,5 tys. zł. Wpłynęła jedna oferta, lecz nie spełniała wymogów formalnych.

Gródek z nowym herbem

Nasze miasto partnerskie, ukraiński Gródek, zmieniło swój herb, a co za tym idzie także wygląd sztandaru i flagi. Decyzja w tej sprawie zapadła na sesji rady miasta 28 lutego. Ze starego herbu w nowym pozostawiono trzy symbole – mury zamkowe, słońce oraz dwa wzgórze. Zniknął napis „Gródek”, nie ma też symboliki nawiązującej do rolniczych i przemysłowych tradycji tych ziem. Na zielonym polu umieszczono złoty, rozłożysty dąb, a na czerwonym tle srebrną wieżę z murami obronnymi i złotymi wzgórzami. Jest też otwarta brama miejska. Ten symbol był już wcześniej w herbie miasta z 1796 roku. Co skłoniło władze miasta do zmiany symboliki? Jak wyjaśniał w czasie sesji Oleg Fiodorow, szef Wydziału Kultury, Religii i Turystyki UM, stary herb nie mieścił się już w obowiązujących kanonach heraldycznych. Autorem zatwierdzonego na sesji projektu jest Walentin Michajłowicz Iljynsky, przewodniczący oddziału regionalnego Ukraińskiego Towarzystwa Heraldycznego obwodu chmielnickiego.



Zmarł Jarek Niedziela

To był Jego najtrudniejszy mecz. Mimo siedmiu miesięcy walki o życie i zdrowie, w nocy z 26 na 27 lutego zmarł Jarosław Niedziela. W latach 90. komentował wydarzenia sportowe dla czytelników „Ziemi Sochaczewskiej”.



Jarosław Niedziela 29 lipca ub. roku miał wypadek samochodowy. Zasłabł za kierownicą, w wyniku czego samochód uderzył w drzewo. Kierowca mocno uderzył głową w szybę samochodu i na początku nic nie wskazywało, że wymaga pilnej interwencji lekarza. W drodze do domu zasłabł w samochodzie, karetka zabrała go do szpitala a tam przeszedł bardzo ciężką operację. Okazało się, że ma liczne uszkodzenia narządów wewnętrznych, w tym pękniętą wątrobę, śledzionę, obite płuca i krwiaki na pozostałych narządach. Jego stan był bardzo ciężki, pozostawał w śpiączce farmakologicznej, nastąpiło zatrzymanie akcji serca i ostra niewydolność oddechu. Z czasem stan zdrowia się poprawiał, a rodzina roz-

poczęła zbierać pieniądze na kosztowną rehabilitację w specjalistycznym ośrodku neurologicznym.

Jarosław Niedziela był nauczycielem wychowania fizycznego w szkole w Erminowie, wcześniej długoletnim nauczycielem wf w Szkole Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 1 w Sochaczewie. Znalismy go jako trenera piłki nożnej juniorów, rugbistów, komentatora sportowego oraz ratownika WOPR. Przez wiele lat współpracował także z „Ziemią Sochaczewską”, prowadząc rubrykę sportową. We wrześniu ubiegłego roku został dziadkiem.

Najbliższym Zmarłego składamy szczerze wyrazy współczucia.

Redakcja

„Ziemi Sochaczewskiej”

KONDOLENCJE

„Można odejść na zawsze,
By stale być blisko” (ks. Jan Twardowski)

Składamy szczerze wyrazy współczucia,
głębokiego żalu i słowa otuchy
żonie, córce, wnuczce i całej rodzinie
oraz wszystkim bliskim naszego przyjaciela

Jarosława Niedzieli

Straciliśmy człowieka o wielkim sercu,
wspaniałego przyjaciela młodzieży.

Prosimy przyjąć nasze najszczerze kondolencje!

Dyrektor, nauczyciele, pracownicy, uczniowie
oraz Rada Rodziców Zespołu Szkół Specjalnych
im. ks. Jana Twardowskiego w Erminowie

Elżbiecie Lange-Niedzieli

wieloletniemu pracownikowi
Wydziału Spraw Obywatelskich
Urzędu Miejskiego w Sochaczewie
z powodu śmierci

MEŻA

słowa otuchy i wsparcia w tych trudnych chwilach
przekazują

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Ruszyły zapisy do szkół i przedszkoli

Trwa nabór do miejskich szkół i przedszkoli na rok 2020/2021. Kandydatów zgłaszać można elektronicznie do 31 marca. Wstępne listy zostaną ogłoszone 17 kwietnia. Następnie rodzice będą mieli tydzień na potwierdzenie woli przyjęcia ich dziecka do danej placówki. Najpóźniej do 30 kwietnia szkoły i przedszkola opublikują ostateczne wyniki rekrutacji.

Maciej Frankowski
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Formuła naboru on-line kandydatów do miejskich szkół, oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych i przedszkoli sprawdziła się w ubiegłych latach, zdecydowano więc, by nie wprowadzać do niej żadnych zmian. Nabór prowadzony jest na stronach www.sochaczew.podstawowe.vnabor.pl oraz www.sochaczew.przedszkola.vnabor.pl. Szczegółowe zasady rekrutacji opisano na portalu sochaczew.pl w dziale „Mieszkaniec”, w zakładce „oświata”.

Wychowanie przedszkolne obejmuje dzieci od początku roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 3 lata, do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat. Realizowane może być w przedszkolach oraz dla dzieci 5- i 6-letnich w 10-godzinnych oddziałach przedszkolnych (zerówkach) w szkołach podstawowych. W 2020 roku obowiązkowe przygotowanie obejmuje dzieci sześciolatnie, a więc z rocznika 2014.

We wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola nale-



ży wskazać maksymalnie trzy wybrane placówki lub zerówki w szkołach podstawowych, z zachowaniem kolejności od najbardziej do najmniej preferowanych. Przedszkole lub oddział przedszkolny wskazany na pierwszej pozycji we wniosku będzie placówką pierwszego wyboru. Formularz można wypełnić online lub ręcznie, a następnie złożyć go w przedszkolu, albo w szkole, w której funkcjonuje oddział przedszkolny pierwszego wyboru.

Do przedszkoli w pierwszej kolejności przyjmowane będą dzieci, których choć jedno z rodziców lub opiekunów posiada Sochaczewską Kartę Mieszkańca, gdy przynaj-

mniej jeden rodzic lub prawny opiekun zamieszkuje na terenie miasta, gdy rodzeństwo uczęszcza już do tego samego przedszkola, dziecko potrzebuje opieki przez czas dłuższy niż pięć godzin dziennie, gdy oboje rodzice pracują lub studiują w trybie dziennym oraz gdy przedszkole wskazane we wniosku jest położone najbliżej miejsca zamieszkania lub miejsca pracy. Za każde kryterium naliczane są punkty.

Do klas I szkół podstawowych przyjmowane są dzieci 7-letnie (urodzone w roku 2013) oraz dzieci 6-letnie (urodzone w roku 2014). W przypadku sześciolatków wymaga się, by dziecko odbyło

wcześniej roczne przygotowanie przedszkolne, lub rodzice przedstawili opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej o możliwości rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej.

Po przyjęciu wszystkich chętnych z terenu miasta, dyrektorzy w rekrutacji uzupełniającej mogą przyjmować do szkół i przedszkoli także dzieci spoza Sochaczewa. W ich przypadku punkty można otrzymać, gdy przyjęcie będzie korzystne ze względu na miejsce pracy rodzica zatrudnionego na terenie Sochaczewa, rodzeństwo kandydata uczęszcza już do danej szkoły podstawowej, dziecko wychowuje się w rodzinie wielodzietnej.

Co im w duszy gra

W Szkole Podstawowej nr 6 rusza nowy konkurs. Skierowany jest on do entuzjastów muzyki i śpiewu. Docelowo będzie miał charakter cykliczny, a każda edycja ma mieć inne słowo-klucz.

W tym roku słowem tym będzie „życie”. Ma ono sugerować wybór piosenek pochodzących z różnych gatunków muzycznych. Konkurs odbędzie się 26 marca i ma zasięg powiatowy. Zgłoszenia przyjmowane będą do

16 marca. Uczestnikami rywalizacji mogą być uczniowie „podstawówek”, a każda ze szkół może wytypować dwoje reprezentantów-solistów oraz jeden zespół składający się maksymalnie z trzech osób. Będą oni oceniani w kategoriach klas 0-3, IV-VI oraz VII-VIII oraz w kategorii zespołów.

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin pobrać można ze strony sp6.sochaczew.pl.

(ap)

Wygrają nową stołówkę?

Zachęcamy do wspierania społeczności Szkoły Podstawowej nr 6. Kompozycja plastyczna wykonana przez jej uczniów znalazła się w gronie 29 najwyższej ocenionych prac w konkursie organizowanym przez Kaufland Polska.



Przed szkołą ostatni etap. Dziecięć najwyższej ocenionych przez internautów prac zostanie nagrodzonych. Jest o co powalczyć, bowiem nagrodę stanowić będzie remont szkolnej stołówki wart 60 tys. zł.

Głosy można oddawać do 13 marca, klikając w link:

<https://firma.kaufland.pl/odpowiedzialnosc/stolowka-z-klasa.html#glosowanie>

Z jednego IP można oddać tylko jeden głos na pracę konkursową. (ap)

Zostaną w murach macierzystej szkoły

Od września dwie klasy integracyjne, które miały przejść do pobliskiej „szóstki”, pozostaną w murach macierzystej placówki, czyli Szkoły Podstawowej nr 4. Podobnie jedna klasa z „trójki” zostanie w murach tej szkole, zamiast przejść do sąsiedniej „jedyńki”. Ratusz przygotowuje szkoły do skrócenia o rok okresu, w jakim uczniowie mieli przechodzić całymi oddziałami do innych placówek.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Dyskusja na ten temat odbyła się w trakcie ostatniej sesji rady miasta. W tym miejscu należy przypomnieć, że przenoszenie absolwentów klas szóstych z „trójki” do „jedyńki” oraz z „czwórki” do „szóstki” to pomysł wypracowany wspólnie kilka lat temu przez samorząd, nauczycielskie związki zawodowe, rady pedagogiczne i rady rodziców. Gdy w sejmie zapadła decyzja o likwidacji gimnazjów i powrocie do ośmioklasowych podstawówek, w dwóch sochaczewskich gimnazjach od 2017 roku systematycznie ubywało uczniów. By budynki nie świeciły pustkami, zaproponowano, że w okresie przejściowym, do roku szkolnego 2021/2022 uczniowie z „trójki” i „czwórki” przenosić będą całymi oddziałami do wygaszanych gimnazjów, gdzie utworzono Szkoły Podstawowe nr 1 i 6. We wskazanych placówkach dzieci miały kończyć swą edukację w kla-



Temat na sesji referował zastępca burmistrza Marek Fergiński

siódmej i ósmej. Ratusz zakładał, że okres przejściowy, związany z przenoszeniem całych klas, potrwa od roku szkolnego 2022/2023. Ale pojawiła się szansa na przyspieszenie tego procesu.

Jak mówił w czasie sesji wiceburmistrz Marek Fergiński, ratusz na bieżąco analizuje dane demograficzne i meldunkowe, by ustalić, jaka powinna być optymalna liczba oddziałów w szkołach, aby

dzieci mogły się uczyć w komfortowych warunkach i kończyć zajęcia wczesnym popołudniem, a nie o 18.00. Dodał, że po analizie najnowszych danych, rozmowach z dyrektorami i rodzicami zaproponowano skrócenie okresu przejściowego o rok, a to oznacza, że od września 2021 roku, a nie 2022, wszystkie klasy siódme kontynuować będą naukę w macierzystych placówkach.

- Dodatkowo, na wniosek rad pedagogicznych, już od września br. w murach „czwórki” pozostaną dwie klasy integracyjne, a w „trójce” klasa VI d. Dzięki temu szkoły, za naszym pośrednictwem, będą mogły sięgnąć po pieniądze z rezerwy ministra edukacji na zakup wyposażenia pracowni przedmiotowych - mówi Marek Fergiński.

Pakiet tych propozycji poparła radna Zofia Denisiewicz, podkreślając, że na pewno nie uda się zadowolić wszystkich, bo część rodziców chce, by dzieci przechodziły, a część, by pozostały w murach dotychczasowej szkole.

- W takiej sytuacji optymalne jest to, co nam burmistrz proponuje. Ten rok szkolny 2020/2021 pozwolimy szkołom podstawowym nr 1 i 4 wyposażyć pracownie przedmiotowe - fizyczne, chemiczne i biologiczne - mówiła.

Zarządzono głosowanie. 20 radnych było „za”, jeden przeciw zmianom.

Andrzej Duda odwiedził nas po raz trzeci



We wtorek 25 lutego w ramach kampanijnej trasy prezydent Andrzej Duda odwiedził Sochaczew. Z mieszkańcami spotkał się w sali gimnastycznej SP nr 1. Podczas swojego wystąpienia nawiązał do historii Sochaczewa oraz walk jego mieszkańców w okresie II wojny światowej.

Urzędującego prezydenta przywitani na ziemi sochaczewskiej samorządowcy, w tym starosta, burmistrz i jego zastępcy, przewodniczący rady miasta i powiatu oraz poseł Maciej Małecki.

Prezydent w swoim wystąpieniu nawiązał do kampanii wyborczej z 2015 roku, kiedy to dwukrotnie odwiedził Sochaczew. Wspomnił budowę nowej komendy policji, inwestycje w infrastrukturę, czy rozbudowę komendy straży pożarnej. Mówił także o liczącej przynajmniej 700 lat historii Sochaczewa.

- Czy nadal będzie trwała sprawnie i rzetelnie robiona modernizacja państwa? Czy nadal będzie trwało jego wzmacnianie? Czy nadal będzie trwało wzmacnianie także polskiej gospodarki, polskiego biznesu, wzmacnianie i ochrona polskiej własności? Czy ta polityka nadal będzie kontynuowana? Takie pytania zadajemy sobie w trakcie tej kampanii wyborczej i takie

pytania w trakcie tej kampanii prezydenckiej każdy z moich rodaków, także i tutaj w Sochaczewie powinien sobie zadać - mówił.

Przypomniał programy społeczne, które pojawiły się w ostatnich latach a źródła ich powodzenia dopatrywał się w uszczelnieniu systemu VAT.

- Polska staje się państwem prawdziwie sprawiedliwym, państwem, w którym uczciwie dzielony jest dochód, który to państwo ma, bo przede wszystkim zatrzymaliśmy kradzież VAT-u - mówił Andrzej Duda.

Deklarował, że jako prezydent będzie stał na straży obecnej polityki społecznej i nie zgodzi się na odebranie Polakom przyznanych im świadczeń, w tym trzynastej emerytury. Ustawę w tej sprawie podpisał w Żyrardowie, godzinę przed wizytą w naszym mieście.

Po przedstawieniu swoich głównych tez programowych Andrzej Duda rozmawiał z przybyłymi na spotkanie mieszkańcami. Odbył też krótkie spotkanie z młodzieżą i sochaczewskimi samorządowcami.

Prezydent w trwającej kampanii wyborczej planuje odwiedzić jeszcze blisko 100 miejsc w kraju.

(seb)

Do podziału 25 milionów od marszałka

Każdy mieszkaniec naszego województwa może wyjść z inicjatywą w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Maksymalna wartość projektu inwestycyjnego to milion złotych, nieinwestycyjnego - 200 tys. zł. Można je zgłaszać do końca marca.

Projekty dotyczyć mogą najróżniejszych obszarów - od edukacji, przez kulturę, ochronę zdrowia, bezpieczeństwo, pomoc społeczną, aż po transport publiczny. Wszystko zależy od konkret-



Więcej informacji: bom.mazovia.pl

nym potrzeb danej społeczności. Zadania muszą być możliwe do realizacji w ciągu jednego roku budżetowego. Projekty inwestycyjne mogą być realizowane

wyłącznie na nieruchomościach, do których województwo ma tytuł prawny do dysponowania. Mieszkaniec lub grupa mieszkańców, zgłaszających projekt musi podać

szacunkowe koszty projektu - z uwzględnieniem wszystkich części składowych zadania. Należy pamiętać, że będzie to kosztorys wstępny, o którego ostatecznym kształcie zadecyduje departament urzędu marszałkowskiego oceniający wniosek. Zwycięskie projekty zostaną wyłonione w drodze głosowania internetowego, które potrwa od 20 lipca do 16 sierpnia. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi 31 sierpnia. Więcej informacji znaleźć można na stronie bom.mazovia.pl. (ap)



Zmiana lokalizacji targów rolnych

Tegoroczna edycja XXVII Mazowieckich Targów Rolnych i Przedsiębiorczości odbędzie się w Sochaczewie, choć w nowym miejscu. Zmiana lokalizacji spowodowana jest zaplanowanym remontem ulicy Głowackiego, przy której targi się dotychczas odbywały. W tym roku w niedzielę, 26 kwietnia spotkamy się na terenie wokół urzędu Starostwa Powiatowego przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 65 (wjazd od ul. Botanicznej).

Targi to ważna impreza handlowo-wystawieniowa nie tylko dla naszego powiatu, ale dla całego Mazowsza. Na stałe wpisała się w kalendarz imprez przygotowywanych na naszym terenie. Organizatorami przedsięwzięcia są Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział w Bielicach oraz Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. Organizatorzy zdecydowali się na zmianę lokalizacji w związku z zamknięciem ulicy Głowackiego, przy której dotychczas targi się odbywały. Droga ta będzie wyłączona z ruchu z powodu przebudowy. Jednak jak zapewniają organizatorzy, dołożą wszelkich starań, aby nowy plac targowy spełniał dotychczasowe standardy i oczekiwania wystawców.

Mazowieckie Targi Rolne i Przedsiębiorczości to nie tylko sprzedaż i pro-

mocja towarów i usług, ale również możliwość wymiany doświadczeń, zasięgnięcia opinii i porad, nawiązywania współpracy oraz upowszechnianie dobrych praktyk. Na stoiskach dominują oczywiście rośliny, takie jak kwiaty, drzewa, krzewy owocowe i ozdobne, ale są też produkty oferowane przez firmy działające na rzecz rolnictwa, jak maszyny i urządzenia, nawozy, środki ochrony, materiały budowlane, kosiarki, piły itp. Na stoiskach znajdziemy również wyroby rękodzielnicze, masarskie, swojskie pieczywo, ozdoby ogrodowe i wiele innych. Na targach przewidziano konsultacje specjalistów w punktach MODR, ARiMR, KRUS i innych instytucji. Całości towarzyszą występy sceniczne i konkursy.

Obecnie trwają intensywne przygotowania i przyjmowanie zgłoszeń od wystawców zainteresowanych udziałem w imprezie. Formularz wraz z regulaminem i mapą pogładową nowej lokalizacji jest dostępny na stronie internetowej starostwa - www.powiat-sochaczew.pl, w zakładce Mazowieckie Targi Rolne i Przedsiębiorczości. Wypełniony formularz zgłoszeniowy można dostarczyć osobiście do starostwa (ul. Piłsudskiego 65), do MODR-u w Bielicach lub przesłać na adres e-mail: promocja@powiatsochaczew.pl.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie



Pojazdy do rejestracji

O sytuacji w sochaczewskim Wydziale Komunikacji i Transportu w starostwie powiatowym w związku z wprowadzeniem nowych przepisów, rozmawiamy z jego dyrektorem **Robertem Szewczykiem**.

1 stycznia tego roku weszły w życie nowe przepisy, związane z rejestracją pojazdów. Na czym one polegają?

Zobowiązują one osoby, które zakupiły lub sprzedały pojazd do zgłoszenia się w ciągu 30 dni od transakcji do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania urzędu i złożenia w wydziale komunikacji zawiadomienia o nabyciu lub zbyciu pojazdu. Przepisy dotyczą pojazdów zarejestrowanych w Polsce. Natomiast obowiązek zarejestrowania pojazdu w ciągu 30 dni od daty sprowadzenia ciąży na nabywcach, którzy pojazd kupili na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Prawo to nie dotyczy samochodów spoza UE, np. Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Japonii. Niedopełnienie tych obowiązków skutkować będzie, w myśl nowych przepisów, nałożeniem kar finansowych. Do wprowadzenia ich zostaliśmy zobligowani przez Unię Europejską. Zmiana ma na celu aktualizowanie danych w bazie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, w której bardzo często znajdowały się stare i nieaktualne informacje dotyczące pojazdów, co uniemożliwiało skuteczne odnalezienie właściciela.

Jakiej wysokości będą to kary i kogo będą dotyczyć?

Kary zostaną nałożone na osoby, które nie wywiążą się z nowych obowiązków w usta-



wowym terminie. Będą one zróżnicowane, mogą mieć wysokość od 200 do 1000 zł. Nałożone są w drodze decyzji administracyjnej, a ich wysokość zależy będzie od zakresu naruszenia prawa, czyli będzie brana pod uwagę czas przekroczenia terminu. W przypadku przekroczenia terminu o rok nałożona będzie kwota maksymalna w wysokości 1000 zł. Na wysokość kary będą miały także wpływ: powtarzalność naruszeń i korzyści finansowe uzyskana z tytułu naruszenia ustawy. W przypadku samochodów sprowadzanych z zagranicy i niezarejestrowanych w ciągu 30 dni od daty sprowadzenia do Polski, a nie dokonania transakcji, kara minimalna wynosi 456 zł. Nowe przepisy dotyczą tylko pojazdów zakupionych po 1 stycznia 2020 roku, prawo bowiem nie działa wstecz.

W związku ze zmianą przepisów wydziały komunikacji w całej Polsce przeżyją obciążenie. Jak sytuacja wygląda teraz

i jak wpłynęło to na organizację pracy i obsługę interesantów w Wydziale Komunikacji i Transportu w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie?

Nasz wydział przeżywa obciążenie interesantów już od października ubiegłego roku. W roku 2019 średnia liczba wydawanych decyzji oscylowała między 1700-2000 miesięcznie. Obecnie liczba ta waha się w przedziale od 3000 do 3500, a więc prawie dwukrotnie wzrosła ilość załatwianych spraw. Warto przypomnieć, że do każdej sprawy z zakresu rejestracji pojazdów interesant musi pobrać osobny numer. Jeśli ma do zarejestrowania 5 samochodów, to musi pobrać 5 numerków. Na podstawie czasu potrzebnego do zarejestrowania pojazdu możemy określić, ilu interesantów obsłużymy w ciągu dnia pracy. Średnio jest to od 50 do 70 zarejestrowanych pojazdów dziennie w zależności od ilości pracowników wykonujących te czynności. W związku

ze zwiększeniem ilości zadań, które załatwia wydział komunikacji, decyzją starosty zostaną dokonane przesunięcia pracowników z innych wydziałów do naszego, jak również wydłużony został nasz czas pracy. Obecnie przyjmujemy interesantów w godzinach: w poniedziałek od 8.00-17.30, a od wtorku do piątku od 8.00 do 15.00. Osoby posiadające profil zaufany mogą uniknąć stania w kolejkach i informację o zbyciu czy nabyciu pojazdu zgłosić na stronie Ministerstwa Cyfryzacji pod adresem: obywatel.gov.pl. Jeżeli nie mamy takiej możliwości, możemy także uniknąć kolejek wypełniając wniosek w urzędzie w kancelarii ogólnej starostwa przy ul. Piłsudskiego 65. Dane zostaną przekazane do naszego wydziału i wprowadzane do systemu CEPIK. Czynności rejestracji pojazdu należy dokonać w wydziale komunikacji osobiście.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Kiermasz wielkanocny – trwają zapisy dla wystawców

Wielkimi krokami zbliża się czas corocznie organizowanego przez starostwo we współpracy z hotelem Chabrowy Dworek kiermaszu świątecznego „Wielkanoc na Mazowszu”.

Tradycyjnie jest on organizowany w Niedzielę Palmową, w tym roku będzie to pierwsza niedziela miesiąca, przypadająca 5 kwietnia. Jak zawsze na mieszkańców

naszego powiatu oraz odwiedzających go turystów czekać będą wykonane różnymi technikami pisaniki, koronkowe i haftowane serwety, woskowe kogutki, kurki, baranki i zajączki, palmy, makowce i babki wielkanocne, swojskie wędliny, chleby i miody, świąteczne stroiki, rękodzieła artystyczne i wszystko, co nierozzerwalnie kojarzy się z nadchodzącymi świątami.

Zapraszamy wystawców, artystów, rękodzielników i Koła Gospodyń Wiejskich do zgłaszania uczestnictwa w tegorocznej imprezie. Zapisy już ruszyły. Dla osób, które własnoręcznie wykonują różnego rodzaju dekoracje i ozdoby świąteczne, wyroby cukiernicze, stroiki, jest to doskonała okazja, by pokazać i zaproponować swoje dzieła szerszemu gronu odbiorców.

Udział w kiermaszu dla wszystkich uczestników jest bezpłatny. Jednak w zamian oczekujemy pięknie ozdobionych stoisk wpisujących się w klimat wiosny i zbliżających się świąt. Zgłoszenia można dokonać osobiście w starostwie lub telefonicznie pod nr. (46) 864 18 30. Liczba miejsc ograniczona!

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Dramat na szosie

W piątek 27 lutego w okolicy Sochaczewa na drodze krajowej nr 50 rozegrała się tragedia. W jej wyniku życie stracił 24-latek. Okazało się, że 36-letni sprawca wypadku był pijany.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

W miejscowości Młodziszyn kierujący renault 36-letni mieszkaniec powiatu rawskiego, po uderzeniu w naczepę znajdującego się na tym samym pasie ruchu ciężarowego dafa, wypadł na przeciwny pas i zderzył się czołowo z toyotą.

Zgłoszenie o tym zdarzeniu dotarło do sochaczewskiej straży około 20:30. Na miejscu okazało się, że każdym z biorących udział w czołowym zderzeniu pojazdów podróżowały po trzy osoby. W chwili przybycia strażaków kierowca Toyoty Yaris leżał obok pojazdu nieprzytomny, bez oznak życia. Jedną z pasażerek samochodu znajdowała się przytomna w po-

jeździe, natomiast druga, w szoku siedziała na poboczu drogi. W rozbitym Renault Scenic pozostawali przytomny kierujący oraz pasażer. Trzeci z poruszających się renault wysiadł o własnych siłach i nie uskarżał się na żadne dolegliwości.

Strażacy rozpoczęli akcję resuscytacyjną kierowcy toyoty. Pozostałym poszkodowanym ustabilizowali kołnierzami ortopedycznymi szyjne odcinki kręgosłupa, opatrzyli rany. Równolegle, z pomocą sprzętu hydraulicznego, próbowali dostać się do mężczyzn pozostających w renault.

Osoby poszkodowane ewakuowano z pojazdów i sukcesywnie przekazywa-



FOT. KP PSP W SOCHACZEWIE

no zespołem ratownictwa medycznego. Walka o życie kierującego toyotą zakończyła się niestety niepowodzeniem. Lekarz stwierdził zgon 24-latka. Kiedy już wszyscy poszkodowani trafili w ręce ratowników medycznych, miejsce zdarzenia przejęły policja i prokuratura.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 36-letni kierowca renault był pijany. Miał 1,7 promila w organizmie i był już w przeszłości karany za jazdę w stanie nietrzeźwości. Pasażerowie jego samochodu również byli pijani w momencie zdarzenia. Kierowca i jeden z nich z obrażeniami trafili do szpitala.

- Ta wielka tragedia wielu osób, która rozegrała się na drodze, była spowodowana bezmyślnością, skrajną nieodpowiedzialnością i brakiem zdrowego rozsądku. Pamiętajmy, że nie jesteśmy sami na drodze. Dbajmy o życie swoje i innych użytkowników dróg - komentuje sprawę oficer prasowy KPP w So-

chaczewie Paweł Rynkiewicz.

36-letni sprawca wypadku przyznał się do postawionych mu zarzutów. Odmówił przy tym składania wyjaśnień. Poza śmiercią 24-latka spowodował również ciężki uszczerbek na zdrowiu u pasażerek Toyoty Yaris. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie 24-letni kierowca i jedna z pasażerek byli w trakcie przygotowań do ślubu.

5 marca sąd zdecydował o zastosowaniu, na wniosek prokuratury, środka zapobiegawczego w posta-

ci dwóch miesięcy aresztu dla sprawcy wypadku. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności nie krótsza niż pół roku więzienia. Maksymalnie 8 lat.

Swoje czynności prowadzi obecnie sochaczewska prokuratura. Jak zapewniła jej szefowa Małgorzata Borek, pozostali uczestnicy zdarzenia zostaną przesłuchani, a skompletowany materiał dowodowy będzie przesłany do biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków.

Zatrzymali fałszywe dentystki?

Dwie mieszkanki Sochaczewa, trzydziestosiedmio i czterdziestosiedmiolatka, zdaniem prokuratury, świadczyły usługi dentystyczne bez wymaganych uprawnień. Żadna z nich nie skończyła studiów medycznych o wymaganej specjalizacji.

Dwie mieszkanki Sochaczewa są podejrzane o to, że udzielały świadczeń zdrowotnych, mimo iż nie posiadały wymaganych uprawnień.

- Z naszych ustaleń wynika, że kobiety, oprócz usług z zakresu profilaktyki stomatologicznej, miały podejmować się zabiegów, które może wykonywać jedynie lekarz dentysta. Choć żadna z nich nie ukończyła studiów medycznych o tej specjalizacji, podejmowały się usuwania i wstawiania zębów, a także wypełniania. Podejrzane usłyszały już zarzuty, lecz nie przyznają się do popełnionego przestępstwa - mówi oficer prasowy sochaczewskiej KPP, mł. asp. Agnieszka Dzik.

Z informacji do jakich dotarła policja wynika, że sochaczewianki mają uprawnienia do wykonywania zabiegów z zakresu profilaktyki stomatologicznej, m.in. usuwania kamienia nazębnego lub piaskowania. Mogą także edukować, jak skutecznie zapobiegać powstawaniu próchnicy i chorób przyzębia. Nie mogą jednak wykonywać bardziej skomplikowanych zabiegów stomatologicznych.

Sprawa wyszła na jaw, kiedy jedna z pacjentek chciała zgłosić skargę na jakość wykonywanych przez podejrzane usług do Izby Lekarskiej. Tam jednak okazało się, że takie dentyst-

ki nie figurują w systemie, więc teoretycznie nie prowadzą działalności. Izba Lekarska zgłosiła do prokuratury podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na pogwałceniu Ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

- Z przesłuchań świadków wynika, że w gabinecie usuwano i wypełniano zęby, wstawiano nowe, a także zakładano szwy - mówi Agnieszka Dzik. - Czasami pacjenci wracali do tego samego gabinetu lub korzystali z usług innych stomatologów, bo wypełnienie wypadło. Nie otrzymywali potwierdzenia zapłaty za wykonaną usługę i dodatkowo niektórzy z nich mieli podawane na miejscu leki. Wszyscy byli jednak przekonani, że mają do czynienia z lekarzem dentystą.

Tymczasem podejrzane utrzymują, że wykonywały wyłącznie zabiegi, których mogą podejmować się higienistki dentystyczne. Nie odnoszą się do kwestii wyrywania i wstawiania zębów, których zdaniem świadków się podejmowały.

Sochaczewska policja wystosowała na swojej stronie internetowej apel do osób, które mogły zostać pokrzywdzone w tej sprawie. Po tej informacji zgłaszają się kolejni pacjenci podejrzanego gabinetu dentystycznego. Wśród nich są także mieszkańcy innych powiatów.

Kobiety usłyszały zarzut popełnienia przestępstwa dotyczącego udzielenia świadczenia polegającego na rozpoznawaniu chorób i ich leczeniu, nie posiadając kwalifikacji do wykonywania zawodu lekarza dentysty. Za popełniony czyn grozi do roku pozbawienia wolności.

Sebastian Stępień

Młody mistrz kierownicy uciekał policji

Zmusił policjantów do kilkunastominutowego pościgu, zajeżdżał im drogę, a po zatrzymaniu nie chciał opuścić auta.

W nocy 24/25 lutego policjanci sochaczewskiej drogówki zauważyli Opla Zafirę zaparkowaną przy lesie w Feliksowie. Gdy zaczęli

się do niego zbliżać, kierowca uruchomił silnik i zaczął uciekać. Nie zatrzymywał się mimo nadawanych sygnałów dźwiękowych i świetlnych. W trakcie pościgu po gminie Sochaczew zajeżdżał drogę policjantom, wielokrotnie zmieniał kierunki jazdy i nie pozwalał się wyprzedzić. Dopiero po kilkunastu mi-

nutach zatrzymał się na poboczu.

Okazało się, że młody „mężczyzna”, pochodzący z terenu powiatu żyrdowskiego, jest trzeźwy, ale nie posiada uprawnień do kierowania, ponieważ ma dopiero 15 lat. Auto, którym się poruszał, nie miało aktualnych badań technicz-

nych. Po chwili na miejsce przybył 39-letni ojciec nieletniego, który próbował tłumaczyć, że wysiadł z auta na chwilę i wszedł do lasu przed przyjazdem policjantów. Był przy tym pijany. Policja szybko ustaliła, że tata nastolatka ma zabrane prawo jazdy. Piętnastolatek został przekazany pod opie-

kę dorosłej trzeźwej osoby, a auto na koszt właściciela odholowano na parking depozytowy.

- Nieletni w najbliższym czasie usłyszy zarzut zmuszenia policjantów do pościgu. Odpowie również za popełnione wykroczenia, jazdę bez uprawnień i stworzenie zagrożenia w ruchu

drogowym - mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie Paweł Rynkiewicz. - Materiały trafią do żyrdowskiego sądu rodzinnego i nieletnich. Policjanci będą również ustalać, kto kierował pojazdem przed pościgiem i czy ojciec udostępnił pojazd nieletniemu synowi.

(seb)

Maja już po operacji

To, co wydawało się jeszcze kilka miesięcy temu niemożliwe, stało się faktem – Maja Kapłon przeszła operację kręgosłupa w Nowym Yorku. Wszystko wskazuje na to, że dwuetapowy, niezmiernie skomplikowany zabieg, zakończył się sukcesem.

Ze względu na złożony charakter operacja musiała zostać podzielona na dwie części. Już po pierwszej, mimo ogromnego bólu, Mai udało się postawić kilka kroków. Finalny etap odbył się 6 marca.

– Dostałam piękną szansę od Boga, w której dopomogliście wy wszyscy. Czuję się jak nowa. Spójrzcie w lustro – zobaczcie tam cudo tego świata. Pierwszy raz w życiu wiem, jak to jest naprawdę oddychać – napisała Maja po zabiegu na swoim profilu na popularnym portalu społecznościowym.

Przypomnijmy, że zaawansowana skolioza na którą wokalistka cierpiała od urodzenia, spowodowała, że nie tylko



jej kręgosłup praktycznie pękł, ale miała też problemy z oddychaniem. Oprócz płuc uciskane było serce. Nikt nie spodziewał się takiego obrotu sprawy, tym bardziej, że Maja przeszła wcześniej kilkanaście operacji, a jej kręgosłup podtrzymywany miał być przez metalowy pręt. Gdy ten pękł, rozpoczął się dramat. Okazało się, że jedynym ratunkiem dla niej jest operacja, którą wyceniono pierwotnie na 5 milionów złotych. Na szczęście ostatecznie kwota zmniejszyła się o około połowę. W ten sposób środki zebrane podczas licznych koncertów, akcji charytatywnych, licytacji i kiermaszów okazały się wystarczające by „postawić” Maję na nogi. (ap)

26 kwietnia zagra Motoserce

Znamy datę oraz wstępny program Sochaczewskiego Motoserca 2020, organizowanego przez motocyklistów z klubu Boruta MC. Tegoroczna edycja wydarzenia odbędzie się na terenie Muzeum Kolei Wąskotorowej oraz na bulwarach nad Bzurą.

Motoserce to inicjatywa Kongresu Polskich Klubów Motocyklowych, a jej najważniejszym atrybutem jest promowanie idei krwiodawstwa oraz czynna zbiórka krwi. Na przestrzeni 11 lat, motocykliści na terenie całej Polski zebrali ponad 30 tys. litrów krwi. Od kilku lat organizatorem Motoserca w naszym mieście jest Klub Motocyklowy Boruta MC Poland. Podczas sochaczewskich odsłon wydarzenia zebrano ponad 650 litrów krwi, a sama akcja charytatywna nabrała jeszcze większego rozmachu.

Zawsze przy okazji imprezy zbierane są także środki na pomoc komuś potrzebującemu. Sochaczew-

wianie pomagali już m.in. Monice Wielgus, Mateuszowi Piskorowskiemu, Rafałowi Kunickiemu, Michałowi Flakowskiemu Tomaszowi Sołdaczukowi i dzieciakom z Erminowa. W ubiegłorocznej edycji motocykliści zbierali na leczenie chorego na hiperinsulinizm Mikołaja Rokickiego, który czekał się właśnie upragnionej operacji. W tym roku przewidziano zbiórki na dalsze leczenie i rehabilitację Mai Kapłon.

W niedzielę 26 kwietnia od godz. 10.00 sochaczewskie Motoserce zagra na terenach Muzeum Kolei Wąskotorowej oraz, po raz pierwszy, na bulwarach nad Bzurą. W programie znajdą się m.in. koncerty, pokazy służb mundurowych, animacje dla najmłodszych, pokazy motoryzacji, przejazdy koleją wąskotorową, wyścigi motocykli i quadów w terenie, na dzieci czekać będą dmuchane zjeżdżalnie. Oczywiście na miejscu będzie też można oddać krew.

25 litrów w dziesięć lat

Nie ma jeszcze „czterdziestki” a już otrzymał od Ministra Zdrowia odznakę Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu. Jest to najwyższe odznaczenie, jakie może otrzymać dawca krwi. Z sochaczewianinem, **Pawłem Kacprzakiem**, rozmawiamy o jego pasji pomagania ludziom.

Jak się zaczęła pana przygoda z oddawaniem krwi?

Banalnie. W 2009 roku kolega mnie do tego zachęcił i od tamtego czasu oddaję krew regularnie. Zawsze chciałem pomagać, a to się okazało znakomitą formą niesienia pomocy. Zachęciła mnie też bardzo sympatyczna atmosfera wokół tego przedsięwzięcia. Obsługa krwiobusów zawsze jest bardzo miła. Nie brakuje okazji do miłych pogawędek.

Oddał pan 25 litrów krwi w ciągu 10 lat. To prawdziwy wyczyn, bo wychodzi ponad dwa litry rocznie.

Mężczyźni mogą oddać krew raz na dwa miesiące. Kobiety co trzy miesiące, czyli panowie sześć razy w roku, kobiety cztery razy. Łatwo policzyć, że przy 450 ml pojedynczej donacji udało mi się oddawać krew dość regularnie. W krwiobusach spotykam jednak osoby, oczywiście znacznie starsze ode mnie, które mają już 50, czy 70 litrów oddanej krwi. Zaznaczę przy tym, że górna granica wiekowa w krwiodawstwie to 65 lat.

Skąd u pana taka potrzeba wspierania ludzi?

Naprawdę wierzę w hasło „warto pomagać”.

A oddawanie krwi jest uzależniające?

Zdecydowanie tak. Wiem po sobie, jak bardzo czekam na kolejną donację.

Krwiobus zatrzymuje się w Sochaczewie w każdą pierwszą, drugą i trzecią środę miesiąca. Nie brakuje okazji, żeby oddać krew.

Dla mnie to i tak niewystarczająco często. Jeszcze do ubiegłego roku to były tylko dwa razy w miesiącu. Dlatego, kiedy zbliżał się termin, zdarzało się, że jechałem do Skierniewic albo Płocka, żeby oddać krew. Od jednej donacji do drugiej musi minąć w przypadku mężczyzny dokład-



Paweł Kacprzak z córką Paulą

nie 56 dni i wcale nie wypada to od środy do środy. Gdybym oddawał tylko w Sochaczewie, zawsze miałbym te kilka dni dodatkowego odstępu.

A czy zdarzają się jakieś kłopoty zdrowotne związane z oddawaniem krwi?

Istnieje taki mit, że jak się raz odda krew, to trzeba to robić na stałe, bo organizm ją nadprodukuje i pojawia się nadciśnienie. Jest to całkowita nieprawda. Organizm produkuje tylko tyle krwi, ile jest mu potrzebne. Ubytek powstały w wyniku oddania krwi nadrobi w ciągu 48 godzin i nie będzie produkował więcej, bo

jest mu to niepotrzebne. Istnieje ryzyko, że w dniu donacji dawca będzie osłabiony i nie zaleca się wzmożonego wysiłku. W każdym razie mnie nie zdarzyło się nigdy omdlenie, czy inne dolegliwości. Na pewno trzeba zadbać o dostarczenie witamin i mikroelementów, które oddało się razem z krwią. Stąd ta czekolada i napoje owocowe, które dawca powinien samolubnie spożyć sam.

Jest pan zrzeszony w jakiejś organizacji krwiodawców?

Polubiłem funpage sochaczewskich krwiodawców na facebo-

oku i na ten moment zakończyło to moją zorganizowaną działalność (śmiech). Niestety ze względu na obowiązki zawodowe i dzieci nie mam obecnie czasu uczestniczyć w spotkaniach. Ale śledzę wydarzenia, kiedy krew jest oddawana dla poszczególnych osób czy grup, jak strażacy, czy policjanci. Jeśli jest to tylko możliwe, biorę udział w takich donacjach.

Korzysta pan ze zniżek Sochaczewskiej Karty Mieszkańca?

Tak. Wyrobiłem ją przy odznaczeniu II stopnia i korzystam ze zniżek. Dziś z całej oferty urzędu miasta mogę korzystać ze 100% zniżką, dlatego dużo jeżdżę autobusami (śmiech). Jednak mówiąc całkiem poważnie, człowiek czuje się doceniony.

Ślusznie, oddając 25 litrów krwi uratował pan pewnie życie lub zdrowie niejednej osobie.

Starsi dawcy opowiadają o czasach, kiedy przy oddaniu krwi przysługiwały dwa dni wolnego, a za regularne donacje - turnusy wypoczynkowe. Jednak jak już wspominałem, ta forma docenienia, która istnieje dziś również jest bardzo miła.

Jakieś plany na przyszłość?

Chcę zarejestrować się w DKMS i zostać honorowym dawcą szpiku.

Rozmawiał Sebastian Stępień

Sochaczew Honorowym Dawcom Krwi to miejski, w całości finansowany z budżetu samorządu, program zniżek adresowany do Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi, czyli osób, które oddały co najmniej pięć (kobiety) lub sześć (mężczyźni) litrów tego najcenniejszego leku na świecie, a także Honorowych Dawców Krwi – Zasłużonych dla Zdrowia Narodu z oddanymi 20 litrami krwi. Programem objęte są osoby mieszkające na terenie miasta. Samorząd chce w ten sposób podziękować sochaczewskim krwiodawcom, ale też zachęcić kolejne osoby do wstępowania w ich szeregi.

Zasłużony Honorowy Dawca Krwi otrzymuje:

- 50 proc. zniżki od obowiązujących cen na ofertę własną Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

- 50 proc. zniżki na ofertę własną Sochaczewskiego Centrum Kultury
- 50 proc. zniżki przy zakupie biletów do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
- bezpłatne przejazdy komunikacją miejską w Sochaczewie

Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu otrzymuje:

- 100 proc. zniżki od obowiązujących cen na ofertę własną Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
- 100 proc. zniżki na ofertę własną Miejskiego Ośrodka Kultury
- 100 proc. zniżki na zakup biletów do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
- bezpłatne przejazdy komunikacją miejską w Sochaczewie

Pokazaliśmy wielkie serce

Jak co roku 8 marca poznaliśmy ostateczny wynik zbiórki w ramach Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do kwoty ponad 186 mln złotych przyczynił się też sochaczewski sztab, który w tym roku w powiecie sochaczewskim zebrał 240.601,75 zł.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Do końcowej, tak wysokiej sumy, oprócz kwoty ulicznej i imprez w szkołach i przedszkolach, w dużej mierze przyczyniły się m.in. kwoty z radiowej i internetowej licytacji, na których można było wygrać m.in. gadzety 28 Finału WOŚP, vouchery na treningi sportowe, sprzęt elektroniczny, obrazy, książki, płyty. Licytacja złotej serduszka przyniosła imponującą kwotę 15,2 tys. zł. Tradycyjnie odbyły się również zbiórki do puszek ustawionych przy ulicy Żeromskiego (od lat kwestują tam samorządowcy) i na placu Kościuszki, gdzie motocykliści z Boruty częstowali kiełbaskami z grilla, a członkowie Stowarzyszenia Sochaczewskie Fiaty 126 p otworzyli wystawę „maluchów”. Oczywiście za datkę na WOŚP można się było przejechać motorem lub „fiacikiem”.



- Sochaczewianie jesteście wspaniali! Dziękujemy wszystkim, którzy wspólnie z nami grali i nas wspierali - wolontariuszom, instytucjom, stowarzyszeniom, szkołom, lokalnym firmom, artystom, mieszkańcom i wszystkim darczyńcom. Dziękujemy mediom, dzięki którym można było na bieżąco śledzić to, co się działo podczas finału - czytamy

na oficjalnym fanpagu sztabu WOŚP prowadzonym przez Hufiec ZHP Sochaczew. A warto odnotować, że to właśnie harcerze od 28 lat mobilizują mieszkańców naszego powiatu do grania z WOŚP, rejestrują sztab, koordynują zbiórkę uliczną, w której bierze udział corocznie około 300 wolontariuszy, a na koniec rozliczą się z zebranych datków.

Przypomnijmy, że w czasie XXIII Finału w 2015 roku w powiecie zebrało 134.300 zł, rok później - 166.405 zł, rekordowy był jubileuszowy XXV Finał w 2017 roku, gdy do puszek mieszkańcy ziemi sochaczewskiej wrzucili aż 278.000 zł. Dwa lata temu harcerski sztab zgromadził 173.600 zł, a w czasie ubiegłorocznego, XXVII Finału, 251.500 zł.

W tym roku orkiestra grała dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. Pod hasłem tym kryje się zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia najmłodszych potrzebujących różnego rodzaju operacji, m.in. lamp i stołów operacyjnych, aparatów do znieczulenia, sprzętu monitorującego, aparatów RTG, inkubatorów, monitorów, respiratorów, ultrasonografów itd.

Złośliwość rzeczy martwych

Z przyczyn technicznych zapowiadane na 8 marca badania mammograficzne dla pań spoza programu NFZ nie odbyły się, ale ratusz wspólnie z firmą Medica wyznaczył nowy termin.

Jak informuje naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Joanna Kamińska, mammoibus przyjechał do Sochaczewa w wyznaczonym dniu, ekipa medyczna zaczęła się przygotowywać do przyjmowania pacjentek, ale okazało się, że jedno z kluczowych urządzeń nie działa. Część zapisanych pań udało się powiadomić telefonicznie o odwołaniu badań, do części niestety nie udało się dotrzeć.

- Przepraszamy państwa za zabranie ich czasu w tym wyjątkowym dniu, ale na pewne sprawy niestety, ani my, ani firma nie mamy wpływu. Czasem tak się zdarza, że sprzęt odmówi posłuszeństwa, a wszystkim zależy, by badania były wykonane solidnie, zgodnie ze sztuką. Rozmawiamy z Medicą o wyznaczeniu kolejnego, dogodnego terminu dla naszych mieszkanki. Chcemy, aby był to dzień wolny od pracy. Każda kobieta zapisana na badania planowane na 8 marca zostanie powiadomiona o nowym terminie - zapewnia Joanna Kamińska.

daw

ZAPROSZENIE

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SOCHACZEWIE

Odział dla Dzieci Nr 1

z okazji Świątowego Dnia Kota

serdecznie zaprasza dzieci do wzięcia udziału

w konkursie plastyczno-technicznym

pt. „Koty i kocurki

w literaturze dla dzieci”



Konkurs zostanie przeprowadzony w następujących kategoriach wiekowych:

- 3 - 4 lat (przedszkole)
- 5 - 6 lat (przedszkole)
- 7 - 10 lat (szkoła podstawowa, nauczanie wczesnoszkolne)

Prace należy składać w terminie od 2 marca 2020 r. do 21 marca 2020 r.

w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sochaczewie ul. 1 Maja 21

Więcej informacji na stronie bibliotekamijska.sochaczew.pl w zakładce konkursy

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

46 862-36-82
Całą dobę
czekamy na zgłoszenia

Przypominamy, że w sochaczewskim Urzędzie Miasta działa całodobowy numer 46 862-36-82, pod który można zgłaszać zdarzenia zaistniałe w obiektach i infrastrukturze stanowiące potencjalne zagrożenie dla życia, zdrowia mieszkańców, mogące narazić miasto na straty materialne.

Pod numer można zgłaszać m.in.:

- poważne awarie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- awarie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach
- zimą informacje o występujących z brzegów wodach rzek czy zatorach kry
- dziurach w jezdniach stanowiących zagrożenie dla samochodów itp.
- awarie sieci ciepłej i gazowej
- akty wandalizmu

Telefon jest czynny przez 365 dni w roku



Na terenie miasta, prócz policji, straży i pogotowia, całodobowe dyżury pełni m.in. pracownicy Zakładu Komunikacji Miejskiej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., firmy SIME dostarczającej gaz oraz zakładu elektrycznego. Dyżurny miasta nie wyłącza zadanej ze służb a jedynie wspomaga już istniejący system powiadamiania o groźnych zdarzeniach.

W Dzień Kobiet wiersze zamiast goździków

W niedzielne popołudnie 8 marca w kramnicach odbyła się kolejna impreza zorganizowana przez Stowarzyszenie Sochaczewskie Wieczory Literackie „Atut” oraz Miejską Bibliotekę Publiczną. Trzecia edycja „Poezji na obcasach” zgromadziła twórców m.in. z Sochaczewa, Warszawy i Łodzi.

Wielu z nich spróbowało swoich sił w Turnieju Jednego Wiersza, który z uwagi na Międzynarodowy Dzień Kobiet, miał humorystyczny wydźwięk. Premiowana była luźna tematyka damsko-męska. Poezję oceniali Alina Kuberska, Aldona Latosik i Janusz W. Budnik. Przyznano dziesięć wyróżnień oraz trzy nagrody główne. Najlepszy, zdaniem jury, wiersz pt. „Kobieta” zaprezentowała warszawska poetka Wanda „Dusia” Stańczak.



W patio kramnic zobaczyć można było też amatorski teatr z Łodzi. Stowarzyszenie Miłośników Sztuki „Ponadczasowi” przyjechało do Sochaczewa

ze spektaklem „Jak pięknie żyć - ballada cygańska” w reżyserii, również poetki, Aleksandry Czerczyńskiej. Przedstawienie oddało atmosferę

cygańskiego taboru, muzyki i wieczornych spotkań przy ognisku. Oparte zostało na losach Papuszy, jednej z niewielu romskich kobiet, które nauczyły się pisać i czytać, postawiły na edukację. Dzięki wsparciu Jerzego Ficowskiego i Julina Tuwima twórczość Papuszy zaczęła pojawiać się w prasie literackiej. Poetka zdecydowała się na życie odmienne od tradycyjnej roli kobiety w swojej grupie etnicznej. Z tego powodu zmagiała się z niechęcią ze strony Romów. Mimo to do końca życia pisała i poświęcała się w pełni poezji. Z uwagi na to może być przykładem kobiety silnej i niezależnej oraz inspiracją dla innych pań, nie tylko w dniu ich święta.

„Poezję na obcasach” zakończył wspólny poczęstunek w przyjacielskiej, nieformalnej atmosferze, która jest specjalnością naszych poetów. (ap)



Także o dziewczynach wyklętych w „Chopinie”

W związku z obchodowym 1 marca Dniem Żołnierzy Wyklętych, społeczność Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. F. Chopina zdecydowała się na nietypową formę utrwalania pamięci o bohaterach. Uczniowie wzięli udział w grze historycznej, która odbywała się w sali gimnastycznej.

Każda klasa dzielona była na kilkuosobowe drużyny, które wykonywały zadania przy poszczególnych stanowiskach. Należało m.in. rozwiązać krzyżówkę, uzupełnić brakujące fragmenty tekstu, sięgnąć do konkretnych źródeł. Organizacją zajęła się klasa 2 b, której uczniowie wystąpili w nawiązujących do lat wojennych strojach.

Szczególną uwagę poświęcono „dziewczynom wyklętym”, których rola w czasie okupacji, a także po 1945 roku jest nadal niedoceniana. Młode kobiety i nastolatki na równi z mężczyznami działały w podziemiu antykomunistycznym. Inka, Lala, Marcysia czy Perełka to tylko niektóre bohaterki, które poświęciły się walce o wolną Polskę.

Społeczność ZSO zdecydowała się na taką formę obchodów, która nie będzie kolejnym apelem, lecz sposobem na to, by uczniowie sami zgłębili historię, gromadzili informacje i poszerzali wiedzę. Na najlepszą klasę czekała oczywiście nagroda.

(ap)

ZAPROSZENIE

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SOCHACZEWIE
zaprasza na
WERNISAŻ WYSTAWY MALARSTWA
Beaty Tatko-Hurynowicz
w dniu **14.03.2020 (sobota)**
o **godz. 17:00**
Po wernisażu o **godz. 18:00**
zapraszamy na
koncert poezji śpiewanej
w wykonaniu
Wojciecha Gęsickiego
(śpiew, gitara)
i Rafała Grząki (akordeon)

Galeria Miejskiej Biblioteki Publicznej
ul. 1 Maja 21

Iłów podbił Sochaczew

Wykonawcy z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie zdobyli Grand Prix oraz wiele cennych nagród w siódmej edycji Festiwalu Poezji i Pieśni Patriotycznej „Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”. W koncercie laureatów w niedzielę 1 marca usłyszeliśmy najpiękniejsze wykonania zaprezentowane podczas sobotnich przesłuchań. Łącznie we wszystkich kategoriach wystąpiło prawie 230 uczestników.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

To rekordowa liczba wykonawców w dotychczasowej historii festiwalu. – Sądziłem, że ubiegłoroczna edycja, w której udział wzięło 200 osób, to było absolutne maksimum, okazało się jednak, że z roku na rok chętnych przybywa. A o udział w przeglądzie upominają się jeszcze przedszkolaki – powiedział nam pomysłodawca festiwalu Daniel Janiak, radny powiatu sochaczewskiego.

Sobotnie przesłuchania trwały wiele godzin, odbywały się w kramnicach miejskich przed dwiema komisjami pod przewodnictwem Joanny Niewiadomskiej-Kocik i Ludwika Skrzypka. Jedna pracowała w patio na parterze, druga w sali konferencyjnej na piętrze. Prezentowały się dzieci od najmłodszych klas szkół podstawowych po dorosłych. Były tak znane utwory muzyczne jak: „Wojenka, wojenka”, „Pałacik Michła” czy „Warszawo ma”, ale także mniej popularne: „Uwięziony ptak”, „Czy wojna jest dla dziewczyn” i zdobywca pierwszej nagrody – utwór pod tytułem „Korzenie rodzinne” w wykonaniu dziecięcego zespołu z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie. Wśród recytacji usłyszeliśmy m.in. „Pieśń o fladze” Gałczyńskiego, „Do prostego człowieka” Tuwima, „Słowackiego” Liebarta oraz własną twórczość sochaczewskich poetów.

Po długich naradach jury postanowiło nagrodzić i wyróżnić blisko 60 prezentacji. Najwyżej oceniono utwór „Biały krzyż” wyłansowany lata temu przez Krzysztofa Klenczona i Czerwone Gitary, a na festiwalu w nowej aranżacji wykonany przez młodzieżowy zespół z GOK w Iłowie „Teraz My”. Wykonawczynię



Laureaci konkursu otrzymali okazałe nagrody

oraz ich instruktorka Małgorzata Czubieli wyjechały z Sochaczewa z nagrodą Grand Prix. Pełna lista laureatów i sponsorów festiwalu znajduje się na portalu Sochaczew.pl.

Główni laureaci powtórnie zaprezentowali się w niedzielę, a wśród ogromnej publiczności znaleźli się: radny wojewódzki Łukasz Gołębiowski, członek Zarządu Powiatu Bugumił Czubacki, burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki, wójtowie J.P. Kraśniewski, Damian Jaworski, Piotr Szymański, Marek Jaworski, dyrektor PUP w Sochaczewie Marlena Kowalska. Oni też wręczali laureatom nagrody i dyplomy. Trzeba przyznać, że organizatorzy bardzo się postarali. Prezenty były tak okazałe i było ich tak dużo, że najmłodszy mieli problem z ich zabraniem ze sceny.

Zanim poznaliśmy tegorocznych laureatów, Daniel Janiak odczytał list Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który objął imprezę patronatem narodowym, a dla publiczności wystąpiła Sochaczewska Orkiestra Akordeonowa pod kierunkiem Ludwika Skrzypka. Usłyszeliśmy ją oczywiście w repertuarze patriotycznym, a wokalnie wsparła ją Oliwia Adamczyk, jedna z



Zdobywczynie Grand Prix - zespół Teraz My z Iłowa



Nagrody i dyplomy wręczali przedstawiciele samorządu

uczestniczek festiwalu. Imprezie towarzyszyła wystawa poświęcona Żołnierzom Niezłomnym oraz prezentacja obrazów zmarłego niedawno Ryszarda Szatkowskiego.

Na koniec Daniel Janiak dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wydarzenia – samorządom, sponsorom, członkom jury oraz swoim współpracownikom: Annie Zatorskiej-Janiak, Sylwii Łukawskiej, Ad-

riannie Wojciechowskiej, Aleksandrze Wojciechowskiej, Natalii Soidaczuk, Katarzynie Malinowskiej, Patrykowi Malinowskiemu, Annie Szpulak, Wiktorii Linowskiej, Pawłowi Czapięgo i Mateuszowi Śliwińskiemu, którzy czuwali nad przygotowaniem i przebiegiem imprezy. My zaś gratulujemy pomysłodawcy, bo udźwignięcie tak ogromnego przedsięwzięcia wymaga nie-małego wysiłku.

Blżej sztuki od najmłodszych lat

Ruszyła już szósta edycja „Dziecięcej Strefy Kreatywności – Artystyczne Kramnice”. Jej inauguracja miała miejsce w niedzielę 1 marca, kiedy to wystąpił Teatr „Conieco”. Tydzień później niedziela upłynęła pod znakiem kreatywnych warsztatów.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Na „pierwszy ogień” poszły jednak zajęcia gordonowskie, cieszące się ogromnym zainteresowaniem rodziców, którzy przyprowadzają na nie coraz młodsze pociechy. Magdalena Jaworska zachęcała dzieci do tańca, śpiewu, poznawania dźwięków, czemu oddawały się z nieskrępowaną radością.

Spotkanie z teatrem otworzyła w kramnicach naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Joanna Niewiadomska-Kocik, pomysłodawczyni cyklu zajęć dla najmłodszych. Przywitała przybyłych i zapewniła, że za sprawą koordynatorki projektu, Katarzyny Orlińskiej, ta edycja będzie przynajmniej tak dobra, jak poprzednia.

Potem dzieci udały się w podróż do świata bajek. Aktorzy Teatru Conieco, Marian i Ewa Ołdziejewscy, są już dobrze znani sochaczewskiej publiczności. Prezentują różnorodne rodzaje sztuki teatralnej, a mali widzowie mają okazję poznać np. teatr lalek z jego marionetkami i kukiełkami. W czasie inauguracyjnego spektaklu aktorzy wprowadzili małych sochaczewian w świat baśni z morałem. Maluchy obejrzały trzy inscenizacje o tym, jak warto się zachowywać, by nie robić nikomu przykrości i zdobyć wielu przyjaciół. Organizatorzy przygotowali dla uczestników drobne upominki, oraz, już tradycyjnie, indeksy do zaznaczania swojej obecności.

Niedziela 8 marca upłynęła z kolei pod znakiem kreatywnych warsztatów.



Dzieci mogły doskonalić swoje talenty artystyczne pod skrzydłami Katarzyny Orlińskiej i Barbary Derdy. Z pierwszą animatorką uczestnicy zwiedzili „Muzyczne Pamiętniki”, podczas gdy Barbara Derda pokazała im jak stworzyć „Coś na szkle”.

Kolejne spotkanie w ramach projektu przewidziano na 15 marca. Do kramnic powrócą „Heweliusze Nauki”, czyli Tomasz Ruszkowski i Paweł Jaskólski, wraz ze swoimi niesamowitymi pokazami, eksperymentami i warsztatami. Hasłem przewodnim spotkania będzie „Niech zabrzmi muzyka!”. O 12.15 publiczność weźmie udział w niebanalnych eksperymentach z dźwiękiem. Podczas interaktywnego show dowiemy się, co łączy fizykę i muzykę, od czego zależy wysokość dźwięków, co drga i gra w instrumentach muzycznych a także w nas samych.

Wcześniej, bo o godz. 10.45 rozpoczną się kolejne zajęcia gordonowskie z Magdaleną Jaworską (10.45 – pierwsza grupa, 11.30 – druga grupa). Wstęp jest oczywiście bezpłatny.

Dołącz do wirtualnej galerii

Jak już informowaliśmy, redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” oraz portal Sochaczew.pl postanowiły stworzyć wirtualną galerię zdjęć Sochaczewa. Jak na razie tworzą ją prace naszych mieszkańców, ale nie jest to warunkiem dołączenia do tego projektu.

Wirtualna galeria jest otwarta dla wszystkich, którzy chcą pokazać Sochaczew swoim okiem. Nie trzeba być zawodowcem ani korzystać z profesjonalnego sprzętu. Czasem wystarczy zwykły smartfon i znalezienie się w odpo-

wiednim czasie w odpowiednim miejscu, by uchwycić w kadrze niespotykany widok. Dozwolona jest każda tematyka zdjęć. Mile widziane są miejsca nieco zapomniane albo rzadko fotografowane.

Zachęcamy do przesyłania zdjęć na adres ziemia-sochaczewska@gmail.com. Dotychczas zebrane, wyjątkowe zdjęcia, można oglądać na głównej stronie portalu Sochaczew.pl. Kliknąć należy w baner „Sochaczew w obiektywie mieszkańców”, znajdujący się po prawej stronie. (ap)



W MBP spotkanie z Adamem Grzegorzewskim

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z podróżnikiem Adamem Grzegorzewskim – Wyprawa śladami Aleksandra Czekanowskiego „Oleniok 2019”. Spotkanie odbędzie się 11 marca o godz. 17:00 w MBP (ul. 1 Maja 21). Wstęp wolny.

Adam Grzegorzewski najbardziej lubi odkrywać świat poprzez różne formy turystyki kwalifikowanej, najwyżej ceniąc sobie kajakarstwo morskie i turystykę motocyklową. Założyciel

ogólnopolskiego czasopisma dla kajakarzy Magazynu Kajakowy WIOSŁO (od 2002 r.). Pomysłodawca i organizator „Bałtyku pod wiosłem” oraz weterańskich rajdów „POLSKA B”. Kilkakrotnie był przewodniczącym Rady Dziennikarzy Nagrody „Kolosy”. Brał udział w Wolontariacie Syberyjskim 2018 (Wierszyzna). Uczestnik wyprawy śladami Aleksandra Czekanowskiego „Oleniok 2019”. Bardzo bliskie są mu słowa: „Albo znajdziemy drogę, albo ją wytyczymy”.

Ruszyła IV edycja kampanii „Koleją do Kultury”

Nie wyrzucaj biletu na pociąg Kolei Mazowieckich – może się przydać podczas wizyty w jednej z placówek kulturalnych, które przyłączyły się do kolejnej edycji kampanii Kolei Mazowieckich „Koleją do Kultury”.

Wśród partnerów kampanii jest już 20 placówek kulturalnych Mazowsza i dołączają nowe. Dziś z biletem na pociąg Kolei Mazowieckich można dostać zniżkę m.in.: w takich placówkach jak warszawskie Muzeum Niepodległości, Muzeum Ziemi Błońskiej w Błoniu, radomskie Muzeum im. Jacka

Malczewskiego, Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce, Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Mazowiecki Instytut Kultury, Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, warszawskie Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Stacja Muzeum i Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, Teatr Ochoty w Warszawie.

Zapraszamy na stronę akcji: www.dokultury.mazowieckie.com.pl.

Autostradą do piekła i rzekami Babilonu

Od 45 lat obserwuję, jak bawią się ludzie, zmieniają trendy i obyczaje. „Zagrał” niejedną imprezę i choć teraz jako didżej pracuje już rzadziej, mało kto wie tyle o klubach i dyskotekach, co on.

Włodzimierz „Jerry” Gerasik opowiada nam o tym, jak wyglądał świat zza konsolety.

Zacznijmy od sprawy podstawowej, a więc jak został pan didżejem?

Wychowywałem się słuchając radia Luksemburg (w latach 60., 70. i 80. XX w. kultowa stacja radiowa z Luksemburga, nadająca muzykę młodzieżową i lansująca modę muzyczną wśród nastolatków Europy Zachodniej i Centralnej, w tym Polski – przyp. aut.). W Sochaczewie było je kiepsko słychać, ponieważ działające w Bielicach lotnisko wojskowe powodowało zakłócenia. Natomiast pierwsze dyskoteki „grałem” w świetlicy Liceum Ekonomicznego w 1975 roku.

Skąd wziął pan sprzęt? W tamtych czasach nie było przecież o to łatwo.

Wtedy ludzie nie patrzyli tak jak teraz na jakość dźwięku, po prostu cieszyli się, że mogą się pobawić przy muzyce. Jako wzmacniacza używałem radia, wypożyczałem też sprzęt od znajomych. Wtedy właściwie wszyscy go pożyczali, nawet gwiazdy, takie jak Budka Suflera. „Budka” pożyczła sprzęt od zespołu Fraction z Łodzi. Później zespoły zaczęły wyjeżdżać na kontrakty zagraniczne i dysponowały większą gotówką, za którą mogły sobie kupić odpowiedni sprzęt. Jedną z takich grup były sochaczewskie Demony koncertujące np. w byłej Jugosławii, a potem w USA. W 1979 roku sam wyjechałem do pracy w Finlandii i to był przełom. Na sprzęt pracowałem w knajpie kilka miesięcy. Gdy wróciłem do Polski i miałem już nagłośnienie, wzmacniacze i całą resztę, pojawił się problem logistyczny. Przecież trzeba było go przetransportować na miejsce imprezy. Nie miałem wtedy samochodu, jak większość osób zresztą,

a taksówki były drogie.

Jak sobie więc pan poradził?

Nie dałbym rady bez pomocy kolegów - Zenona Wydrzyńskiego, Bogusława Kowalskiego czy Tomasza Wojciechowskiego. Nieraz ciągnęliśmy sprzęt z Wyszogrodzkiej, gdzie mieszkałem, do kinoteatru w Chodakowie na wózkach. To były trochę szalone, ale bardzo fajne czasy. W kinoteatrze z kolei wywieszona była lista przebojów. Ludzie oddawali głosy na poszczególne piosenki i decydowali w ten sposób, co mam zagrać. Kiedy wróciłem „z Zachodu” zacząłem grać z płyt winylowych i tworzyć ich kolekcję.

Gdzie się je kupowało?

Od ludzi bywających na giełdzie odbywającej się w warszawskim klubie Hybrydy. Można było tam dostać albumy zagranicznych gwiazd, często przywiezione do Polski nielegalnie. To tam poznawało się trendy i spotykało innych didżejów, którzy przyjeżdżali do stolicy nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. Poznałem tam m. in. Marka Sierockiego, który wtedy również pracował jako didżej, czy Bogdana Fabiańskiego. W tamtych latach występowałem w Hybrydach, klubie Park, Hadesie, czy hotelu Holiday Inn.

Ile ma pan obecnie winyli?

Jakieś 1500 singli i 1200 albumów. Poukładane są chronologicznie, od najstarszych do najnowszych. Dzięki temu w każdej chwili mogę „zagrać” dowolną imprezę – w stylu lat 70., 80. czy 90., wedle życzenia.

Która z nich jest dla pana szczególnie? A może jakiś gatunek muzyczny?

Podstawą jest dla mnie rock, muzyka mojej młodości. To



Druuga połowa lat 70. Dyskoteka w zespole szkół w Chodakowie

taka klasyka, przy której ludzie zawsze się dobrze bawią, niezależnie od wieku. Led Zeppelin, AD/DC, Black Sabbath, Guns and Roses. Kawałki takie jak „Highway to hell”, „November rain” to przykłady „pewniaków” na imprezę. Pamiętam też szła na Boney M., po tym jak w 1978 roku ukazała się płyta „Nightflight to Venus”. Zawierała ona takie przeboje jak „Rasputin” czy „Rivers of Babylon”. Puszczając ją tak często, że zrobiła się po prostu biała i po miesiącu musiałem kupić kolejną. Płytę zgrałem tak w klubie Cegielka, który mieścił się w obecnej siedzibie banku Pekao S.A. przy ul. 1 Maja. Jako ciekawostkę dodam, że przede mną dyskoteki prowadził tam Holender. Nie wiem, jak trafił do Polski, natomiast do Sochaczewa ściągnęła go prowadząca tę dyskotekę Pamela. Puszczając głównie soul, bardzo wtedy modny w Holandii. Starał się wypromować ten gatunek na polskim gruncie. Ja zawsze grałem wszystkie gatunki muzyki – od rocka, przez disco, latino, reggae. Puszczając dużo zespołów z „żelaznej kurtyny”: Abbe, Bad Boys Blue, Village People, Fancy’ego.

Jak wyglądało imprezowe życie miasta kilka dekad temu?

W Cegielce dyskoteka zaczynała się o 19:00, a już o 16:00 przed wejściem ustawiała się kolejka. W latach 70. i 80. Sochaczew to było prawdziwe zagłębie dyskotek. Oprócz Cegielki potańczyć moż-



DJ Jerry prowadzi imprezę. Taki widok jest dobrze znany dawnym bywalcom sochaczewskich lokali

na było w Sandrze przy ul. Warszawskiej, kawiarni Saga w Chodakowie i tamtejszym kinoteatrze, gdzie przez pewien czas działała dyskoteka o nazwie Dziobak. W latach 80. kultowy był Zedek w Boryszewie, imprezy w restauracji w Żelazowej Woli, Piekiełko na ul. Staszica. Na imprezach zawsze było pełne obłożenie, przyjeżdżali do nas ludzie z całej okolicy. Zabawa kończyła się późno w nocy. Bardzo znany był lokal w Żelazowej Woli. Wieczorami, jakieś dwieście metrów od niego, zatrzymywał się autobus linii 6. Wyśiadający ludzie wręcz biegli do drzwi, żeby dostać się do środka i zająć dobre miejsce. Kilka lat prowadziłem też dyskoteki w domu kultury w Skierniewicach.

Jak pan tam trafił?

Znajomy został tam dyrektorem. Ponieważ Skierniewice były miastem wojewódzkim, płynęły tam duże pieniądze, mieli wyposażenie na najwyższym pozio-

mie. Stamtąd zostałem skierowany na dwutygodniowe warsztaty organizowane przez Estradę Poznańską. Wykłady prowadzili muzycy i dziennikarze muzyczni, np. Adam Halber czy Krzysztof Dzikowski, który miał udział w utworze „Czerwony Gitar”. W wykładach brali udział ludzie z całej Polski i, mimo że Sochaczew nie jest dużym miastem, wszyscy je kojarzyli ze względu na sukcesy rugbistów, judoków, Klub Sportowy Bzura oraz oczywiście dobre dyskoteki.

Z jakimi wykonawcami współpracował pan przez te wszystkie lata?

Z sochaczewskimi grupami Demony, BFC czy Exel. Oprócz tego miałem okazję pracować np. z Andrzejem Rosiewiczem, Leszczami, Ich Troje czy Stachursky’em.

Didżejowanie to ciężka praca?

Największą uciążliwością był dla mnie dym papierosowy. Jestem niepalący,

a wtedy palono wszędzie i było to o wiele bardziej popularne niż teraz. Proszę sobie wyobrazić, jak wyglądała sala po kilku godzinach zabawy. Dymu było tyle, że w powietrzu można było zawiesić przysłowiową siekierę. Teraz zmieniła się kultura i wszyscy wychodzą zapalić na zewnątrz, co jest zaletą, jedną z nielicznych.

Czyli kiedyś ludzie lepiej się bawili?

Tak sądzę. Był też oczywiście alkohol, ale ludzie znali swoje granice. Nie było też tyle agresji. Jeżeli wystąpił konflikt, panowie wychodzili na tzw. solo i załatwiali sprawę. Gdy już sobie wszystko wyjaśnili, potrafili uściśnąć sobie dłoń, wypić razem kieliszek wódki, ba, nawet zostać przyjaciółmi. Nie było żadnych szarpanin, przepychania na sali. Teraz zdarza się, że atakowany jest nawet didżej. Wszystko to spowodowało, że prowadzę imprezy o wiele rzadziej. Poza tym teraz nie ma gdzie potańczyć. Wiele osób, które chodziły na dyskoteki 30 czy 40 lat temu pyta mnie, czy znam w Sochaczewie lub okolicy jakieś fajne miejsce z dobrą, starszą muzyką. Odpowiadam, że takiego nie ma, w co trudno uwierzyć, patrząc na dawne czasy. Wystarczy wspomnieć, ilu didżejów miało to miasto. Oprócz mnie byli przecież Witold Badaj, Błażej Biurkowski, Tomek Wojciechowski czy Krzysztof Pińkowski.

Skoro jest popyt, dlaczego nikt nie podejmuje się stworzenia takiego lokalu?

Myślę, że przyczyn jest kilka. Po pierwsze chodzi o kwestie bezpieczeństwa, zatrudnienie ochrony itd. Po drugie, w ostatnich latach miejsca, w których odbywały się imprezy taneczne nie mogły liczyć na przychylność sąsiadów. Ludzie narzekali na hałas i tym podobne. Takie miejsca musiałyby więc powstać gdzieś na uboczu. Może ktoś kiedyś podejmie się wyzwania.

Rozmawiała
Agnieszka Poryszewska

Sochaczewska baba spod podłogi

Jeszcze na przełomie lat 80. i 90. XX w. przy ul. Warszawskiej 31 stała piętrowa XIX-wieczna karczma. W archiwach Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą znajduje się po niej pewna niespodziewana pozostałość, której warto bliżej się przyjrzeć.

Najpierw jednak trzeba cofnąć się do XIX wieku, który przyniósł zmianę koncepcji zabudowy miasta. Tematem tym interesowała się już ekipa prowadząca portal starysochaczew.pl. Kilka lat temu ukazał się na nim materiał poświęcony karczmie. Jak ustalili członkowie zespołu, jednym z nielicznych, którzy zajęli się obiektem od strony historycznej, był Wojciech Kalinowski. W wydanych w roku 1970 „Dziejach Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej” przeczytać możemy:

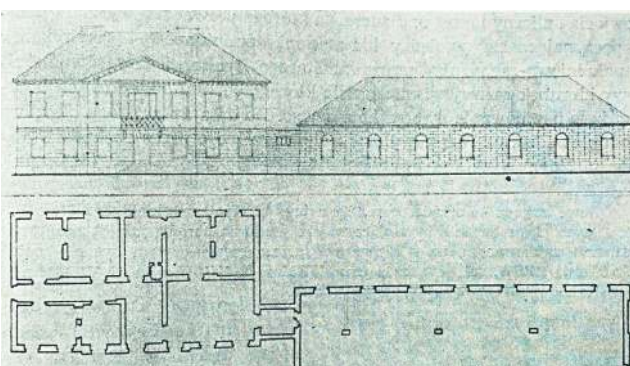
„Zajazd prywatny Daniela Rutkowskiego według projektu budowniczego obwodowego Jana Łuczaję. Był to jednopiętrowy budynek mieszkalny, z dachem czterospadowym i niewielkim tympanonem na osi, do którego dostawiony był z boku stan dla koni i pojazdów, wysunięty nieco przed budynek główny i ciągnący się równoległe do ulicy. Był to typ zajazdu powszechnie spotykanego w Polsce w XVIII i XIX w.” Powyższy opis uszczegóławia „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce” tom X zeszyt 24, iż jest to budynek „Klasycystyczny, murowany z cegły, tynkowany. Piętrowy, podpiwniczony, siedmioosobowy, z nieznanym ryzalitem, zwieńczony pierwotnie trójkątnym szczytem. Na piętrze podział elewacji ramowy, gzyms podokopowy. Układ pomieszczeń dwutraktowy. Dach czterospadowy.”

Niestety około roku 1990 na obiekt zapadł wyrok. Był to efekt decyzji Konserwatora Zabytków w Skierniewi-



Zajazd przy ul. Warszawskiej krótko przed rozbiórką

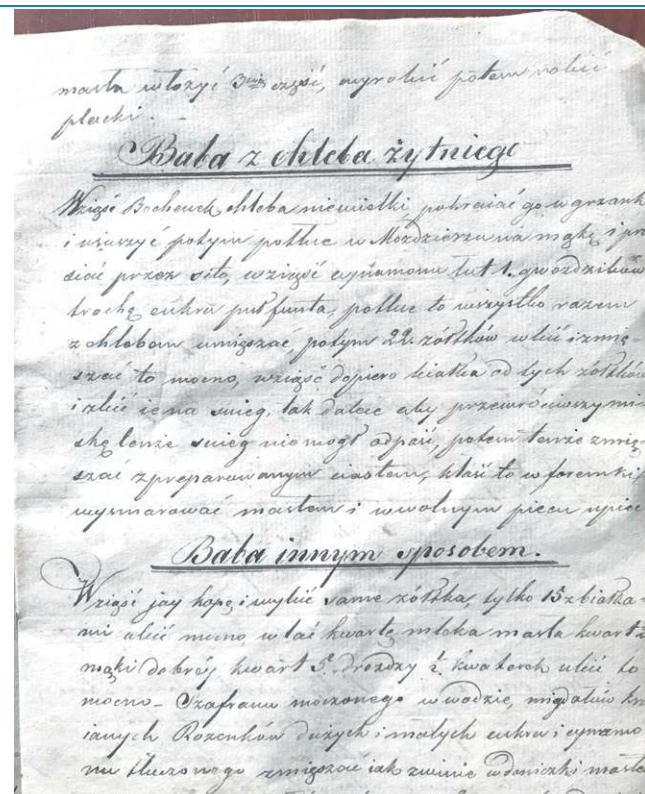
cach, który orzekł, że budynek jest w złym stanie technicznym i jedynym wyjściem jest jego rozbiórka. W trakcie prac rozbiórkowych, pod jedną z drewnianych podłóg zajazdu, natrafiono na dawne dokumenty powiązane z Sochaczewem. Znajdowały się wśród nich fragmenty pism urzędowych, gazet oraz prywatnej korespondencji, należącej w przeważającej części do niejakiej Zofii Klementowicz - a rachunki za różnego rodzaju usługi wykonywane w budynku sugerują, iż mogła ona być właścicielką wspomnianego zajazdu. Dokumentacja pochodzi sprzed I wojny światowej. Właściciele ukryli ją zapewne, opuszczając miasto przed zbliżającym się frontem, a fakt, że pozostała ona nienaruszona do czasów nam współczesnych może oznaczać, że nigdy tu już nie wrócili.



W archiwach można znaleźć dawne plany obiektu

Wśród papierów znajdował się również zeszyt z przepisami. Jeden z nich zasługuje na szczególną uwagę - jest to przepis na babę z chleba żytniego, dość intrygujący, zwłaszcza z uwagi na użyte w nim składniki oraz zastosowanie dawnych miar i wag. Nie da się ukryć, że wykonanie baby jest dość czasochłonne. Wypiek ten nie jest też zdecydowanie dedykowany osobom borykającym się z wysokim poziomem cholesterolu. Na początek

należy wziąć niewielki bochenek chleba żytniego i pokroić go na grzanki. Te należy ususzyć i potłuc w móżdżerzu. Otrzymany proszek trzeba przesiać przez sito, by uzyskać coś w rodzaju mąki. Kolejny krok to wzięcie jednego łuta cynamonu (13 g), kilku goździków oraz pół funta cukru (około 0,2 kg). Przyprawy tłuczemy razem w móżdżerzu i mieszamy z przesianą „mąką” z chleba. Następnie bierzemy (uwaga!) 22 żółtka



Jedna z kart zeszytu znalezionej pod podłogą karczmy

i dodajemy do suchej mieszanki. Białka (wszystkie 22) ubijamy na sztywno (na śnieg - jak pisze osoba, spod której pióra wyszedł przepis). Pianę łączymy delikatnie z ciastem i całość przelewamy do wysmarowanej masłem formy. Babę pieczemy „w wolnym piecu”, co oznacza najprawdopodobniej niezbyt wysoką temperaturę. Niestety ani twórcy Starego Sochaczewa ani pracownicy redakcji „Ziemi Sochaczewskiej” nie czują się na tyle dobrymi piekarzami, by podjąć się odtworzenia tej dawnej receptury. Uczyniła to natomiast Fundacja Kuchnia, której jedną z misji jest właśnie chronienie od zapomnienia regio-

nalnych smaków. Jak usłyszeliśmy, powstało ciasto pachnące cynamonem i goździkami, którego smak określono jako „wyjątkowy”. Przepis na sochaczewską babę trafił też do wydanej przez fundację broszury „Mazowieckie smakołyki w kuchni”.

Zachęcamy do wypróbowania przepisu i podzielenia się z nami wrażeniami. W tajemniczym zeszycie znajdują się jeszcze inne receptury, np. na „zupę z wiesien” czy „ciasto na wałku”, więc niewykluczone, że wrócimy jeszcze do tematu dawnych sochaczewskich kulinariów.

Agnieszka Poryszewska
Radosław Jarosiński

Raz na cztery lata zuch jest pępkiem świata

29 lutego to wyjątkowa data dla najmłodszych członków sochaczewskiego hufca. Tego dnia bowiem zuchy obchodzą swoje święto.

Imieniny Zucha są tym bardziej wyczekiwane, że, tak jak 29 dzień lutego, przypadają raz na cztery lata, a każde dziecko może przeżyć je tylko raz podczas swej zuchowej przygody. Aby odpowiednio uczcić ten szczególnie dzień, instruktorzy i harcerze z hufca ZHP Sochaczew przygo-

towali wiele atrakcji połączonych z zabawami zuchowymi. Jak na imieniny przystało, byli więc goście, życzenia, tort i znakomita zabawa, a wszystko w myśl powiedzenia - raz na cztery lata zuch jest pępkiem świata! Spotkanie, w którym wziął udział burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki i Komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP hm. Cezary Supeł, a także licznie zgromadzeni rodzice, zorganizowano w Szkole Podstawowej w Gawłowie.

Ta szczególna uroczystość odbyła się w sali gimnastycznej przestoczonyj w bańniową krainę, którą wyczarowała drużynowa gawłowskiej gromady Monika Orlińska. Gratulacje należą się także piętnastu członkom harcerskiej społeczności, którzy właśnie w Imieniny Zucha złożyli swoją obietnicę. A że zuchy ogromnie lubią gawędy (tradycyjne harcerskie opowiadania), o zuchowych symbolach opo-

wiedział im Komendant Chorągwi hm. Cezary Supeł, który również przeprowadził ten najbardziej uroczysty obrzęd w życiu gromady.

Podczas spotkania nie zabrakło wielu wzruszających życzeń.

- Wszystkiego zuchowego, wszystkiego odważnego, wszystkiego słonecznego - mówił komendant Supeł. - Niech wasze marzenia i plany zawsze się spełniają, niech zawsze na

waszych ścieżkach zuchowej i harcerskiej drogi przyświeca to słońce, które macie w znaczeniu zucha, niech przyświeca tak pięknie, jak wysoko unosić się będą wasze marzenia.

Burmistrz Piotr Osiecki pogratulował rodzicom wspaniałych dzieci, kadrcze instruktorskiej podziękował za ogromną pracę, a wszystkim zuchom z okazji imienin życzył dużo uśmiechu i oczywiście motywacji do dalszego zuchowania. Z kolei komendant

hufca phm. Anna Wasilewska, składając życzenia, podkreśliła rolę zuchmistrzów, czyli takich zuchowych wodzów, dzięki którym zuchy stawiają pierwsze kroki na harcerskim szlaku. Podziękowała też gościom i organizatorkom wydarzenia, które sprawiły, że zuchowy mundur może przenieść w świat baśni i przygód.

Katarzyna Mosakowska-Sobótka
Hufiec ZHP Sochaczew
Zdjęcia: Maciej Wasilewski,
Katarzyna Mosakowska-Sobótka

Skarbkowie herbu *Dziękuję*, w 210. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina

Z okazji niedawnej rocznicy urodzin Chopina chciałbym zaproponować czytelnikom „ZS” spacer w czasie, dość odległy, niemalże do początków naszej państwowości. Wątek i osnowę narracji stanowią będą wybrane epizody życiowe kilku przedstawicieli dwóch rodzin, bardzo blisko związanych ze sobą w pewnym okresie. Przyjrzymy się ich losom przez pryzmat wydarzeń, które miały miejsce na terenie Sochaczewa. Ich ślady mijamy często, zaś splot losów umożliwił m.in. przyjście na świat genialnego artysty.

Wędrowkę przez stulecia zaczynamy na ul. Staszica, w historycznym miejscu zwanym Poświętne, przy pomniku upamiętniającym domniemanym miejscu zgonu Bolesława III Krzywoustego. Dlaczego tu? Wedle przekazów rodzinnych protoplastą rodu Skarbków miał być Skarbimir, wychowawca księcia, palatyn, zaufany zarządca jego dworu. Nie dziwi zatem, że to właśnie on został wysłany w misji poselskiej do króla niemieckiego Henryka V Salickiego. Na koniec wizyty władca zaprosił Skarbimira do skarbcza i otwierając skrzynię pełną złota butnie oświadczył „Ten skarb wasz naród mi podbije”. Poseł nie stracił rezonu, dorzucił własny sygnet z proroczą, jak się okaże, przepowiednią „idź złoto do złota, my Polacy bardziej się w żelazie Kochamy i żelazem bronić będziemy”. Zaskoczony monarcha wybałaskował podziękowanie „habe dank“, a niepomny przestrogi stracił niebawem zdrowie i autorytet na Psim Polu.

Od Krzywoustego do Brochowa

Po wysłuchaniu tej relacji Bolesław nadał posłańcowi tytuł hrabiego oraz herb Habdank (Abdank, Abdaniec, Awdaniec). Łaska pańska jednak już wówczas dosiadała pstrego wierzchowca, gdyż ani wcześniejsze zasługi, ani zaszczyty nie uchroniły hrabiego przed tragicznym końcem. Innego zresztą nie mogło być dla buntownika, ale to już odmienna historia. Faktem pozostaje, iż Awdaniec już w XII w. byli rodem znamienitym. Ciało zmarłego księcia Krzywoustego odprowadzono do Płocka i tam złożono w katedrze obok szczątków ojca, Władysława I Hermana. Tu należy wspomnieć, iż jej renesansową przebudowę w poł. XVI w. kierował Jan Baptysta Wenecjanin, ar-

chitekt włoskiego pochodzenia, twórca m.in. warszawskiego Barbakanu. Dla nas pozostanie jednak przede wszystkim budowniczym obronnej świątyni w Brochowie, gdzie dwa i pół wieku później w rubryce „Annus 1810” pod datą 23 aprili zapisany zostanie chłopiec dwójga imion, Fryderyk Franciszek.

Za nami trzystuletni sus w czasie

Zaś w przestrzeni przenieśmy się na sochaczewskie wzgórze zamkowe, by spod murów rezydencji Siemowita rzucić okiem na kroczące pod Grunwald zastępy. W ostatnich dniach czerwca 1410 roku przemaszerowały tędy formacje z Małopolski, wśród nich elitarna jednostka pod dowództwem Zyndrama z Maszkowic. W jej szeregach szli m.in. Zawisza Czarna oraz Jakub Skarbek z Góry, rycerz strzegący Wielkiej Chorągwi Ziemi Krakowskiej. Niebawem, z rodowym zawołaniem na ustach „Habdank”, Jakub pojmie w niewolę szczecińskiego księcia Kazimierza V. Scenę utrwalił J. Matejko, z lewej strony płótna. Skarbek napiera kopią na broniącego się mieczem, dla którego, jak i pozostałych niemieckojęzycznych rycerzy, zaskakująco musiało brzmieć to zawołanie.

Od porwania do narodzin

Kolejne trzysta lat z okładem, w II połowie XVIII wieku, wracając z Warmii na Mazowsze zatrzymujemy się przez chwilę na Kujawach. W dobrach wokół Izbicy Kujawskiej gospodaruje kasztelan inowrocławski Jan Skarbek. Umierając w 1772 przepisuje majątek na jednego z synów. Kacper Melchior Bonawentura, osiemnastoletni panicz, zacznie „gospodarkę” od porwania panny, z któ-



Nie każdy wie, że budynek dawnego ratusza, dziś muzeum ziemi sochaczewskiej, miasto zawdzięcza fundacji rodziny Skarbków



Pomnik upamiętniający miejsce śmierci Bolesława Krzywoustego

rą połączy się węzłem przed ołtarzem w Kolegiacie Łowickiej, co jak najlepiej świadczy o jego intencjach. Oblubienicą była, przewyższająca zapewne doświadczeniem życiowym „porywaczka”, licząca wiosen około trzydziestu, kasztelanka Ju-

styna Dąbska herbu Godziemba. W 1782 trzymając ją do chrztu dziewczynkę, urodzoną w majątku Długie, 2 km od Izbicy, małą Teklą Justysią Krzyżanowską. Dwadzieścia osiem lat później, pani Tekla Justyna Chopin wyda na świat

w Żelazowej Woli swego jedynego synka.

Małżeństwo „z porywu” unieważniono

Kolejną wybranką „z rozsądku” została Ludwika Fenger, córka toruńskiego kupca i bankiera. W zamian za jej wiano i walory Kacper miał do zaoferowania tytuł arystokratyczny i, jak pokaże przyszłość, niewiele nie przetrwał próby czasu, a właściwie tej próbie nie sprostał niezmiennie hulawczy charakter małżonka. Około 1800 roku sprzedano zadłużoną ojcowiznę. Skarbkowie pomieszkowali kątem, Kacper tułał się ze swoim tytułem, ścigany przez wyroki i wierzyteli. Po orzecznym rozwodzie znalazł bezpiecznym azyl „za granicą”, na terenie Wielkopolski, w Strzyżewie, majątku dobrotliwego męża swojej córki Anny. Kilkakrotnie zajął tu i Fryderyk, odwiedzając swą matkę chrzestną.

Hrabina i hrabia ladaco

Na akcie kupna Żelazowej Woli, spisany w 1798 roku, potwierdzonym przed notariuszem sochaczewskim Tomaszem Rudnickim, wid-

nieją dane tylko hrabiny Ludwika Skarbek. Odcinając się od zobowiązań męża niepotrafiła samodzielnie stawić czoła przeciwnościom. Zakup był rodzajem polisy, formą zabezpieczenia przyszłości własnej i czwórka potomstwa, w tym momencie liczącego od dwóch do sześciu lat. Potrzebowała jednak wsparcia, pary uczciwych, pracowitych rąk. Jeszcze na Kujawach musiała poznać pannę Krzyżanowską, znajomą Skarbków od dziecka, gdzie jej ojciec był przez lata zarządcą i dzierżawcą niektórych hrabiowskich dóbr. Justyna przybyła prawdopodobnie na jej osobiste zaproszenie. Wkrótce zaistniała potrzeba zapewnienia dzieciom możliwie rzetelnej edukacji, a w pobliskim majątku kończył kilkuletnią pracę idealny kandydat. W 1802 roku Nicolas Chopin przyjął posadę domowego nauczyciela - guwenera. Możliwość spotkania i poznania się, przyszli rodzice Ludwika (zbieżność imion nieprzypadkowa - chrześnica hrabiny), Fryderyka, Izabeli i Emilii, zawdzięczał z



Jakub Skarbek z Góry atakuje kopią księcia szczecińskiego Kazimierza V broniącego się mieczem na obrazie Jana Matejki

całą pewnością Ludwice Fenger hrabinie Skarbek (i... hrabiemu ladaco).

Majątek przejmuje Michał Skarbek

Potrąfli się odwzajemnić pracą, oddaniem, nawet wsparciem finansowym, jeśli zasza taka potrzeba. W ciągu kolejnych wspólnych lat w Żelazowej Woli zawiązano trwałe więzy wzajemnego zaufania, szacunku, serdeczności, szczerzej przyjaźni. Z prawej, godnej postawy życiowej swego nauczyciela i wychowawcy, ze skarbnicy jego zasobów intelektualnych, Skarbiątka czerpały wówczas wzorce, które będą procentować w przyszłości. Zyska także region, jak i samo miasto Sochaczew.

Najstarszy, Fryderyk Florian Skarbek (ojciec chrzestny Chopina, kolejny przykład tradycji imiennej), jesienią 1813 roku został radcą sejmiku, następnie zastępcą podprefekta powiatu sochaczewskiego. Pełniąc tę funkcję witał orszak żałobny, asystujący zwłokom księcia Poniatowskiego w drodze na Wawel. W 1817 objął stanowisko sekretarza Rady Departamentowej, następnie przewodniczącego Rady Obywatelskiej woj. mazowieckiego. W 1818 został właścicielem Żelazowej Woli. Ziemianstwo jednak nie leżało w sferze jego zainteresowań zawodowych. Majątek przypadł najmłodszemu, Michałowi, dzięki temu Fryderyk jeszcze przez kilka lat korzystał z możliwości bywania w rodzinnych stronach.

Ratusz na trzęsawisku

W sierpniu 1830 roku, dając koncert w obozie gen. Piotra Szembeka, mógł pogrążyć

wał hrabiemu niedawno ukończonej inwestycji - budynku miejskiego ratusza. Przy okazji być może wysłuchać utyskiwań samego inwestora, jak to „przy założeniu fundamentów natrafiono na tak znaczne trzęsawisko, iż kopanie takowych nierównie głębiej nastąpić musiało”. Dzięki przedsiębiorczości Michała Skarbka, przez dziesięciolecia władze miasta dysponowały reprezentacyjną siedzibą. Ówczesny gmach różnił się wyglądem, wejście ujmował portyk, wsparty na czterech jońskich kolumnach, nad dachem górował belweder otoczony balustradą.

Trzy miesiące później, nocą z 2/3 listopada, kierując się przez zasypiające miasto ku swemu przeznaczeniu, Chopin raz jeszcze zerknął z okien turkoczącej steinkellerki na dzieło hrabiego Michała. Po raz ostatni.

Ulica Skarbka z Gór?

Pomysł sochaczewsko-wokółchopinowskich przemyśleń spłynął podczas przejażdżki rowerowej po warszawskiej Białolece, ulicą Skarbka z Gór. Czy familia tak bliska Chopinom, nie wspominając o zasługach jej członków na innych polach, może pretendować do upamiętnienia w Sochaczewie? W kilku miastach Polski znaleziono już odpowiedź. Pozwolę sobie pozostawić to pytanie otwarte.

Serdecznie zapraszam do Żelazowej Woli, gdzie oczekują na Państwa przewodnicy, animatorzy, edukatorzy. Aktualne informacje prezentuje strona Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

Andrzej Fortuna

Muzyczna przeszłość chodakowskiego dworku

Niewiele osób wie, że w pozostającym w prywatnych rękach od niemal ćwierćwiecza dworze w Chodakowie bywał i koncertował nasz najznakomitszy kompozytor.

Alicja Samsel
i Konrad Szumiński

Dwór został wybudowany około 1820 roku jako ośrodek rozległego majątku ziemskiego sięgającego od Żelazowej Woli aż po miasto Sochaczew. Jego pierwszym właścicielem był niejaki Jan Ostrzewicz. Dworek łączył się z Żelazową Wolą szerokim traktem obsadzonym lipami, który wiodł aż do Warszawy. Jest on często nazywany „Traktem Królewskim”, ponieważ wędrował tędy książę Bolesław Krzywousty, książęta mazowieccy, a nawet część polskiego rycerstwa zmierzającego w 1410 roku na wojnę z Zakonem Krzyżackim. Tą drogą podróżował powozem sam Fryderyk Chopin. Jemu z kolei trakt zawdzięcza dumną nazwę „Chopinowski Szlak”.

Droga do Szafarni, w której Chopin spędzał kolejne lato w 1824 i 1825 r., wiodła z Warszawy gościńcem, m.in. przez Błonie, Sochaczew i Płock, a niemal każdy pobyt na wypoczynku w Żelazowej Woli wiązał się ze spacerami



Widok wnętrza salonu i dwóch izb w XIX wiekowej części dworu

i wyjazdami do okolicznych miejscowości. Co ciekawe, przed swym wyjazdem z Polski, Chopin grał w dworze kilkakrotnie dla miejscowego ziemianstwa. Dwór w Chodakowie był również związany z osobą matki Fryderyka Chopina. Justyna z Krzyżanowskich Chopinowa była spokrewniona z właścicielem posiadłości.

Na przełomie XIX i XX stulecia wzniesiona została część jednokondygnacyjna. Następnie dworek czę-

sto zmieniał właścicieli, byli nimi kolejno: Lilpop i Staroruski, a po 1920 roku zakupił go Korc, który po sześciu latach odsprzedał majątek rozwijającej się Spółce Akcyjnej Zakładu Przemysłowego w Chodakowie, produkującej również dla wojska. Gospodarzem został wówczas jeden z właścicieli spółki, Krzyżanowski i gospodarował nim aż do 1939 roku. W 1928 roku rozbudował ówczesny dwór, dodając kolejny budynek, najprawdo-

podobnie do celów administracyjnych. Oba budynki połączono parterowym łącznikiem z wyjściem na zewnątrz. W czasie II Wojny Światowej był siedzibą części sztabu gen. von Bacha, uległ wtedy częściowej dewastacji. Przez kilkanaście lat po wojnie w dworze były mieszkania. W 1952 roku w budynku urządzono ośrodek zdrowia. Od 1996 roku obiekt jest rękach prywatnych.

Na podstawie pracy „Dwór Chodakowie”

Polska tradycja okiem artystów

Ruszyła IX edycja **Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego im. Władysława Ślewińskiego**. Jej tematem są słowa „Kocham Polskę... Rodzina Życia i Miłości”. Nagrody główne ufundował prezydent Andrzej Duda.

Znowu swój talent artystyczny będą mogły zaprezentować dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe, którzy wykonają prace plastyczne zgodnie z regulaminem konkursu. Mogą to być rysunki lub obrazy wykonane kredką, pastelami, ołówkiem, tuszem, akwarelami, farbami plakatowymi, akrylami, farbami olejnymi.

Jak mówi prezes Towarzystwa Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego Ja-



rosław Miałkiewicz, prace plastyczne mogą odwoływać się do nieprzemijających wartości wychowania rodzinnego w duchu wzajemnej miłości i szacunku do ojczyzny.

- W tym roku będziemy zachęcać twórców w różnym wieku do tworzenia prac plastycznych inspirowanych przy-

wiązaniem do polskich tradycji, troską o zachowanie najważniejszych wartości w życiu rodziny, budowaniem silnych więzów międzypokoleniowych - podkreśla prezes.

Konkurs organizują Towarzystwo Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego oraz Miejska Biblioteka Pu-

bliczna w Sochaczewie. Jest on współfinansowany ze środków Urzędu Miasta. Konkurs odbywa się pod Patronatem Artystycznym Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Organizatorzy oczekują na zgłoszenie prac konkursowych do 30 kwietnia. Ogłoszenie wyników nastąpi w czerwcu, potem prace laureatów będzie można podziwiać na wystawie pokonkursowej, która potrwa do 1 września w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sochaczewie.

Szczegóły dotyczące warunków uczestnictwa oraz formy prac konkursowych określa regulamin dostępny na stronie www.bibliotekamiejska.sochaczew.pl.



Z MUZYKĄ ZA PAN BRAT

Kariera wokalisty dziś, a 50 lat temu

Wypożyczenie mikrofonu – 100zł, najem kamery i montażyści – 1000 zł, radość z własnego teledysku – czy na pewno bezcenna?

Niewielkim nakładem finansowym możemy wypuścić w świat nagranie własnej piosenki czy cover znanego hitu. Istnieje spora szansa, że zostaniemy zauważeni przez duże grono odbiorców lub specjalistów danej branży, którzy pomogą nam w dalszym rozwoju kariery. Do talent show zaś może zgłosić się praktycznie każdy. Nikt nawet nie spróbuje nas zapytać - a pan to potrafi śpiewać? Dopóki nie stanemy przed kamerą i nadużywającym drwin jury. Nawet jeśli goniony wiosennymi potrzebami kot śpiewałby lepiej od nas i tak występ zostanie pokazany w tysiącach domów, by cieszyć publikę popisem anty-talentu. Nasze umiejętności zweryfikuje zaś kilku celebrytów, którzy postawieni na scenie nie zaśpiewaliby lepiej od statystycznego Kowalskiego.

Umieszczenie nagrania naszej piosenki w siódmach internetu wcale nie jest lepszym rozwiązaniem. Serwisy społecznościowe roją się od krytyków, którzy pewni swej anonimowości potrafią zrównać z błotem nawet Celine Dion. Internet wpadek absolutnych nie zapomina nigdy. W Polsce Mandaryna długo jeszcze będzie kojarzyć się jednoznacznie źle. Czy młody, początkujący wokalista może w tym świecie spróbować swoich sił i nie zostać „zjedzonym” przez krytykę?

Piosenkarze naszego czasu mogą, zasadniczo, obrać dwie drogi. „Sprytniejsza” wymaga wyłączenia opcji kręgosłup moralny w swoim życiu, a potem dokonania kilku inwestycji. Profesjonalni reżyserowie dźwięku zatuszują każdy fałsz w melodii (zarówno na nagraniu, jak i w trakcie koncertu na żywo). Profesjonalny podkład muzyczny można kupić (tekst zresztą też) i pierwszą piosenkę możemy śmiało pokazać światu. Może ktoś szepnie czasem, że to „za pieniądze rodziców” lub „brzmi zbyt dobrze jak na samodzielną pracę 14-latką”. Ale kto by się tym przejmował, skoro utwór w 90% stworzony przez sztab fachowców zwrócił się już 15-krotnie? Znajdą się jednak tacy, którzy do sprawy woleliby podejść uczciwie. Czekają ich: lekcje śpiewu i kompozycji, znalezienie instrumentalistów, setki godzin prób i koszt sesji w studiu nagrań. Ewentualnie, pożyczanie profesjonalnego mikrofonu od kolegi. Włączamy przycisk nagrywania, a stworzony utwór jest już odtwarzany w sieci. Nie ma tu znaczenia dla popularności czy piosenka będzie żenująco słaba, czy wybitna. Oba produkty znajdą swoich odbiorców i trudno rokować, co ostatecznie się przyjmie.

Jak przedstawiona charakterystyka ma się do drogi, którą przeszły gwiazdy ubiegłego stulecia? Wbrew pozorom bardzo podobnie. Decydował ogromny talent, poparty pracą (ze szczyptą szczęścia) lub duże chęci wymieszane z finansami czy znajomościami. O wiele szybciej następowała jednak weryfikacja prezentowanych wartości, a produkcje obiektywnie słabe rzadko potrafiły na siebie zarobić. Czy w dzisiejszych czasach potrafimy więc jeszcze rozróżnić prawdę od fałszu?

Karolina Kruczyk

W zimowym ogrodzie

28 lutego Klub Kontrast w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie wypełnił się poezją śpiewaną. To za sprawą Dnia Piosenki Poetyckiej – Zimowe Ogrody, który odbył się w SCK po raz pierwszy, ale zapewne nie ostatni. Wydarzenie miało charakter konkursowy, zadaniem każdego z uczestników było zaśpiewanie dwóch utworów. Nagrodę Grand Prix przyznała Karolinie Goźlińskiej, która zaprezentowała swoje autorskie kompozycje.

Dzień Piosenki Poetyckiej to nowy projekt Sochaczewskiego Centrum Kultury. Jego pomysłodawczyniami są Jolanta Kawczyńska i Anna Wolińska, które postanowiły docenić poezję śpiewaną, a młodym ludziom dać szansę na to, by pokazali co im w duszy gra.

Do udziału w Zimowych Ogródach zgłosiło się dwudziestu uczestników - reprezentanci Warszawy, Żyrardowa, Iłowa, Katowic i oczywiście Sochaczewa. Na klubowej scenie tego dnia zaśpiewali: Zuzanna Mulec, Rok Mulec, Sara Nowakowska, Weronika Migda, Norbert Skrzypryński, Wiktoria Fabisiak, Karolina Goźlińska, Zuzanna Gołąb, Jagoda Rataj, Ewelina Kuźmińska, Magdalena Cichosz, Natalia Kuźmińska, Natalia Cichocka, Natalia Modrzejewska, zespół „Teraz My”, Dominika Piotrowska, Otylia Krawczak, Maria Stasiak, Weronika Kołodziejak i Zuzanna Mikołajczyk. Wszyscy zaprezentowali poetyckie utwory najbliższe



swojemu sercu, zdobywając duże uznanie jurorów: przewodniczącego komisji Wiesława Tupaczewskiego - założyciela kabaretu OT:TO, Jolanty Kawczyńskiej - kierownik Sekcji Integracji Społecznej oraz Pawła Skumiała - prezesa Radia Sochaczew. Jurorzy docenili zarówno świetny dobór repertuaru, jak i muzykalność oraz dojrzałą interpretację utworów.

Nagrodę Grand Prix, ufundowaną przez Radio Sochaczew i AK Studio, za utwór „Piosenki znane tylko nam” zdobyła sochaczewianka Karolina Goźlińska. Wokalistka zachwyliła subtelnym wykonaniem autorskich utworów, do których sama skomponowała muzykę i napisała teksty. Akompaniował jej na fortepianie Łukasz Rogowiecki.

Komisja przyznała też trzy nagrody główne i trzy wyróżnienia. I nagroda Burmistrza Miasta Sochaczew trafiła do zespołu Teraz My z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie. II nagrodę od Wójta Gminy Rybno przyznano Zuzannie Mikołajczyk. III nagroda od Starosty Powiatu Sochaczewskiego trafiła w ręce Marii Stasiak. Natomiast wyróżnieniami Sochaczewskiego Centrum Kultury, radnego rady powiatu Daniela Janiaka oraz wójta gminy Rybno – uhonorowano Zuzannę Gołąb, Weronikę Kołodziejak i Zuzannę Mulec.

W trakcie Zimowych Ogródów nie zabrakło też dodatkowych atrakcji. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach artystycznych, które poprowadził gość specjalny



Wiesław Tupaczewski. Ich rezultatem był spontanicznie powstały hymn Zimowych Ogródów, który wybrzmiał na scenie „Kontrastu” tuż po uroczystym ogłoszeniu wyników konkursu.

„Zimą rozgrzewa serca,
Latem przyjemnie chłodzi,
Jesienią skrywa się w liściach,
Wiosną z jaskółką przychodzi.
Młodym daje nadzieję,
Starsi stają się młodzi,
W poezji nie trzeba wiele
O to w poezji chodzi” – fragm.

Zwieńczeniem Dnia Piosenki Poetyckiej był recital Wiesława Tupaczewskiego. Artysta zaprezentował utwory ze swojej autorskiej płyty zatytułowanej „Listy”. Publiczność wysłuchała nastrojowych piosenek o uczuciach, rozczarowaniach i akceptacji, ale głównie o miłości będącej najpotężniejszą siłą kierującą naszym życiem.

Organizatorzy składają serdecznie podziękowania wszystkim mecenasom za wsparcie projektu.



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Klub
Kontrast

Weekend w Kontraście

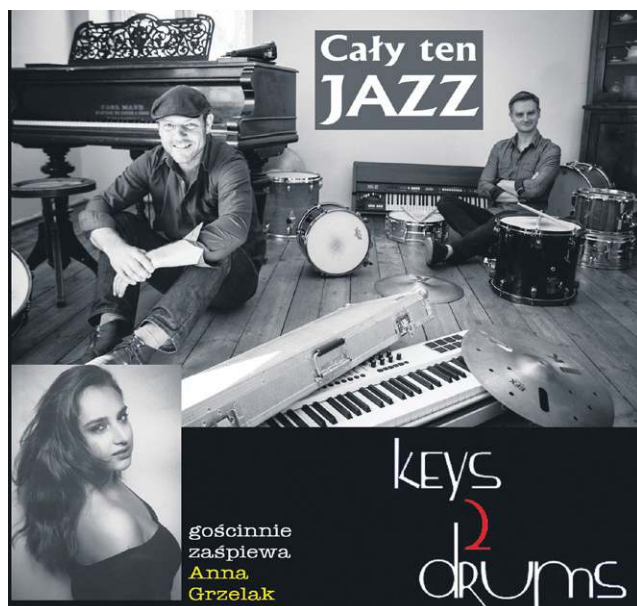
SCK ul. 15 Sierpnia 83

kontakt: m.franaszek.niewiadomska.sck@gmail.com

Jazz wysokich lotów

„Cały ten jazz” – to tytuł koncertu, który odbędzie się w sobotę 14 marca o godz. 19.00 w Klubie Kontrast w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83. Wystąpi zespół Keys2Drums - jazzowy duet, grający autorskie kompozycje – improwizacje będące mieszanką elektroniki z klasyką. Gościnnie zaśpiewa wokalistka jazzowa – Anna Grzelak.

Keys2Drums łączy tradycyjne brzmienia z dźwiękami utworzonymi przy pomocy nowoczesnych urządzeń multimedialnych tj. iPada i samplera, co można usłyszeć nie tylko na nagraniach ze studia, ale również na żywo, podczas koncertów. W skład zespołu wchodzi perkusista Adam Grzelak oraz pianista i kompozytor Jacek Prokopowicz. To doświadczeni artyści polskiej i zagranicznej sceny muzycznej. Mają na swoim koncie współpracę z takimi artystami jak: Khalif Wailin' Walter, Alvon Johnson, Patsy Gamble



czy Krissy Matthews. Ich autorski projekt muzyczny pod nazwą Keys2Drums przyjmowany jest z entuzjazmem i uznaniem zarówno w klubach muzycznych, jak i w trakcie występów przed szerszą publicznością.

W Klubie Kontrast z zespołem gościnnie zaśpiewa Anna

Grzelak – absolwentka Akademii Muzycznej w Bydgoszczy (specjalność wokalistyka jazzowa), gdzie od 2017 roku jest instruktorką śpiewu jazzowego na kierunku jazz i muzyka estradowa. Jest laureatką wielu ogólnopolskich festiwali m.in. Festiwalu Pamięci Andrzeja

Zauchy „Serca Bicie”, czy „Śpiwajmy Poezję” oraz zdobywczynią Grand Prix Festiwalu Pamięci Marka Grechuty. Muzycy nie zdradzają jakie utwory będzie można usłyszeć w wykonaniu A.Grzelak w Sochaczewie, ale z pewnością będzie to jazz na wysokim poziomie. Zarówno w wersji wokalne, jak i instrumentalnej.

Wstęp: 15 zł. Bilety do nabycia przed koncertem.

Rezerwacje telefonicznie pod nr (46) 863-07-68.

Dla czytelników organizatorzy przygotowali konkurs, w którym do wygrania jest podwójne zaproszenie na koncert „Cały ten jazz”. Pytanie brzmi: jaki jest tytuł teledysku, który zespół Keys2Drums nagrał w 2017 roku? Zwycięzcą zostanie osoba, która jako pierwsza zadzwoni do Sochaczewskiego Centrum Kultury (tel. 46 863-07-68) i prawidłowo odpowie na pytanie konkursowe.

Salsa!

W poniedziałkowy wieczór 24 lutego w SCK przy ul. Chopina odbyły się drugie Warsztaty Taneczne Ladies Style. Zajęcia, podobnie jak za pierwszym razem, z właściwym sobie humorem i wdziękiem poprowadziła Aleksandra Kacprowicz – instruktorka tańca, choreograf oraz właścicielka szkoły tańca Warsaw Salsa Club.

Grono tańczących pań było dużo większe niż w styczniu. Na skutek dużego zainteresowania, zajęcia podzielone zostały na dwie grupy. Tym razem około pięćdziesiąt kobiet uczyło się kroków i podstawowych układów salsy. Na zajęciach pojawił się też jeden pan, którego nie odstraszyło ukierunkowanie zajęć głównie na płeć piękną. Wszyscy świetnie się bawili.

Kolejne warsztaty odbędą się 23 marca.

Wejściówka: 20 zł.

Zapisy telefonicznie pod nr 609-684-732 lub w sekretariacie Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101, tel. (46) 863-25-72.

Horror w klubie

W sobotę 29 lutego w Klubie Kontrast w SCK w Boryszewie, odbył się pierwszy w tym roku pokaz niemego filmu w ramach cyklu Filmowy Jam Session. Tym razem goście klubu obejrzeni jeden z pierwszych horrorów w historii kina – „Nosferatu. Symfonia grozy”.

Niema produkcja z 1922 uznana jest za jeden z najważniejszych filmów niemieckiego ekspresjonizmu. Powstała na kanwie fabuły „Draculi” Brama Stokera. Intrygujący, momentami mocno niepokojący obraz uzupełniony został, jak zawsze, muzyką graną na żywo. Tło muzyczne do filmu zapewnili: Marek Chrzan – gitara, Bolesław Młodawski – klawisz, Krzysztof Włostowski – syntezator, Meyson – elektronika, Julia Matczak – puzon i Gamid Ibadulayev – perkusja. Opracowanie



wanie ilustracji muzycznej wymagało wiele wysiłku i pracy.

- Od dłuższego czasu przymierzałem się do pokazania tego filmu. „Nosferatu” to klasyka kina niemego, z którą warto się zapoznać – mówił po pokazie prowadzący Filmowy Jam Session Gamid Ibadulayev – Chciałem odpowiednio dobrać muzyków, bo to niełatwy gatunek,

pod kątem opracowania oprawy muzycznej.

Próby trwały blisko miesiąc, a ich efekt zachwylił przybyłych tego wieczoru gości „Kontrastu”. Nie dało się odczuć, że w tym składzie muzycy występują po raz pierwszy. Wręcz przeciwnie – instrumentalne porozumienie i wspólny muzyczny flow, były słyszalne w każdym dźwięku płynącym ze sceny.

Co? Gdzie? Kiedy?

12 marca, godz. 18.00

Wernisaż wystawy „W drodze” – Malujące Ewy
Galeria Trakt, SCK ul. Chopina 101

Na wystawie zaprezentowana będzie malarska twórczość pań z terenu powiatu sochaczewskiego, które zaprezentują własną interpretację tematu drogi, podróży, wędrówki życiowej itp. Po wernisażu odbędzie się koncert „Piosenki z pretekstem” Klary Zawadzkiej, której towarzyszyć będzie multiinstrumentalista Łukasz Rogowiecki.
Wstęp wolny.

14 marca, godz. 10.00

Otwarte Mistrzostwa w Szachach Błyskawicznych
SCK, ul. 15 Sierpnia 83

W mistrzostwach mogą wziąć udział gracze z terenu powiatu sochaczewskiego. Zawody rozegrane zostaną w dwóch kategoriach: open i juniorzy do lat 12. Zwycięzcy nagrodzeni zostaną pucharami, a najmłodszemu i najstarszemu graczowi wręczone zostaną pamiątkowe statuetki.

Zapisy przyjmuje: Teresa Kłujso – kierownik Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela SCK, tel. (46) 862-71-48, mail: teresa.klujso.sck@gmail.com oraz Robert Chojnowski – sędzia turnieju, tel. 604-129-732, mail: robson1fck@wp.pl

14 marca, godz. 19.00

Wernisaż wystawy „Pamięć wody” Małgorzaty Kapłań
Galeria ZeDeK, SCK ul. 15 Sierpnia 83

Małgorzata Kapłań ukończyła studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest dwukrotną stypendystką Ministra Kultury i Sztuki (1990 i 1992) oraz członkiem ZPAP Okręg Warszawa. Głównym motywem i inspiracją malarskiej twórczości artystki jest pejzaż. Pamięć wody to dla niej nośnik informacji przyjętych z otaczającego świata, od zawsze obecny w jej twórczości.

Wstęp wolny.

19 marca, godz. 9.00

IV Sochaczewski Festiwal Teatralny SPAT i SPAT-cik
SCK, ul. Chopina 101

Festiwal skierowany jest do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich, a także wszystkich miłośników teatru. Jego celem jest integracja środowiska amatorskiego ruchu teatralnego, przedstawienie autorskich spektakli oraz nawiązanie dialogu między widzem a aktorem, w którym głównym tematem są sprawy ważne dla młodego człowieka. Nagrodzony zostanie najlepszy spektakl i aktor. Przewidziane są również statuetki dla najciekawszych zespołów.

Karty zgłoszenia grup teatralnych, estradowych, teatrów miniatur, teatrów poezji, ruchu i kabaretów należy przesłać na adres: sekretariat.chopina.sck@gmail.com lub dostarczyć osobiście do SCK przy ul. Chopina 101. Termin dostarczania zgłoszeń – 12 marca 2020r.

20 marca, godz. 10.00

40. Mały Konkurs Recytatorski
SCK, ul. 15 Sierpnia 83

Pierwszym etapem konkursu są eliminacje szkolne. Następnie, wybrani uczniowie zostaną ocenieni przez jury Sochaczewskiego Centrum Kultury. Zwycięzcy, wyłonieni w trzech kategoriach wiekowych, pojedą na przesłuchania finałowe Konkursu Recytatorskiego Warszawska Syrenka, które odbędą się w kwietniu w Warszawie.

Karty zgłoszeń należy wypełnić i złożyć w sekretariacie SCK przy ul. 15 Sierpnia 83 w terminie do 13 marca 2020 r.

Bilety na wydarzenia organizowane
w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83
dostępne w pokoju nr 9 (1 piętro)
od poniedziałku do piątku w godz. 15.00 – 18.00

Nagrody dla Dragonów, stypendia dla rugbistów

Tytuły sochaczewskiego działacza, trenera i sportowca roku przypadły w tym roku przedstawicielom Dragon Fight Club Sochaczew. Nagrody odebrali Sławomir Cypel, Piotr Cypel i Krystian Paluchowski. W czwartek 5 marca w centrum kultury w Boryszewie odbyła się Sochaczewska Gala Sportu.

Imprezę poprowadzili naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych Agata Kalińska oraz rzecznik prasowy starostwa powiatowego - Marcin Odolczyk. Wśród gości obecni byli liczni przedstawiciele władz samorządowych, m.in. starosta sochaczewski Jolanta Gonta, wicestarosta Tadeusz Głuchowski, radni miejscy i powiatowi. Wydarzenie było okazją do wręczenia ponad 40 stypendiów burmistrza. Młodych sochaczewskich sportowców nagradzali przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek i zastępca burmistrza Marek Fergiński.

- Wszystkim osobom związanym z sochaczewskim sportem dziękuję, gratuluje i życzę kolejnych sukcesów. Samorząd miejski stara się stwarzać jak najlepsze warunki. Powstają nowe obiekty sportowe, modernizujemy też te istniejące. Już w tym roku zostanie oddany do użytkowania wyremontowany stadion przy ul. Warszawskiej z nową infrastrukturą, dającą możliwość również rywalizacji lekkoatletycznej - mówił Marek Fergiński. - Podsumowujemy dziś 2019 rok. W imieniu burmistrza Piotra Osieckiego przekazemy stypendia dla wyróżniających się zawodników. Wręczymy też m.in. tytuły dla działacza, trenera i sportowca roku, przyznane przez Sochaczewską Radę Sportu i wyróżnimy wszystkich nominowanych do tych tytułów - kontynuował zastępca burmistrza.

Komplet tytułów zebrał Dragon Fight Club. Stowarzyszenie specjalizuje się w mieszanych sztukach walki. To przedstawiciele Dragonów są twórcami i organizatorami Amatorskiej Ligi MMA, cy-



Od lewej: trener roku Piotr Cypel, sportowiec roku Krystian Paluchowski oraz działacz roku Sławomir Cypel

klu zawodów, w których bierze udział ok. 300-400 zawodników. Trenerzy szkolą wiele roczników dzieci i młodzieży, również w dyscyplinach ju-jitsu, technikach samoobrony i tak zwanym grapplingu (walka na chwytach). Klub jest organizatorem Sochaczewskiego Biegu Cichociemnych, którego ostatnie edycje zgromadziły na starcie ponad 600 śmiątków z całej Polski oraz wielu innych imprez i form aktywności na terenie miasta, m.in. morsowania w Bzurze. Nagrodę dla działacza roku otrzymał Sławomir Cypel, dla trenera - Piotr Cypel. Sochaczewskim Sportowcem Roku został 17-letni utalentowany fighter F.C. Dragon - Krystian Paluchowski.

Wcześniej nastąpiło rozstrzygnięcie 18. edycji konkursu „Expressu Sochaczewskiego” na najpopularniejszego sportowca i trenera 2019 roku w powiecie sochaczewskim. Nie miał on tym razem formuły plebiscytu. Nagrody dla najlepszego sportowca i trenera minionego roku przyznała ośmioosobowa kapituła konkursu. Wśród nominowanych

było 10 sportowców i dwóch szkoleniowców. Sportowcem 2019 roku został zapaśnik LKS Mazowsza Teresin - Kamil Rybicki, który już w sierpniu będzie reprezentował nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Kolejne miejsca w konkursie zajęli: 2. Michał Kępa (RC Orkan), 3. Marta Mechoccka (LKS Mazowsze Teresin), 4. Dominika Markiewicz (UKS „Siódemka” Sochaczew), 5. Jan Jesiołowski (UKS Orkan-Ju-

do Sochaczew). Trenerem roku został Tomasz Malesa (RC Orkan). Dodatkowo nagrodę dla „przyjaciela sportu” odebrał Józef Szajewski.

Gościem specjalnym gali był polski szermierz, dwukrotny brązowy medalista olimpijski (Moskwa 1980, Barcelona 1992) we florecie, mistrz świata - Marian Sypniewski. Muzycznie galę uświetniły występy zespołu Mokollective i Marii Stasiak.

NAGRODY

Dla pracowników **MOSiR**: Mieczysław Głuchowski, Anna Ulicka, Magdalena Gałaj, Renata Kubik, Marzena Kacprzak, Grzegorz Charaziński

WYRÓŻNIENIA

Dla nominowanych przez Sochaczewską Radę Sportu do tytułów

Sochaczewski Sportowiec Roku 2019: Michał Kępa (RC Orkan), Jan Jesiołowski (UKS Orkan-Judo), Krystian Paluchowski (UKS Dragon FC), Cezary Czarniecki (KP Orkan), Irina Ciobanu (SKTS), Anna Mrożewska (WOPR)

Sochaczewski Trener Roku 2019: Tomasz Malesa (RC Orkan), Maciej Cichoński (UKS Orkan-Judo), Piotr Cypel (UKS Dragon FC), Paweł Rzymowski (KS Bzura Chodaków), Emanuel Zimny (KM „Aktywni”)

Sochaczewski Działacz Sportowy Roku 2019: Dariusz Kowalski (KS Bzura Chodaków), Zbigniew Dąbrowski (RC Orkan), Sławomir Cypel (UKS Dragon FC), Józef Szajewski (KP Orkan)



Na gali wręczono ponad 40 stypendiów sportowych burmistrza



Gościem wydarzenia był olimpijczyk, szermierz Marian Sypniewski



Laureaci konkursu „Expressu Sochaczewskiego”

STYPENDIA SPORTOWE

Stowarzyszenie Rugby Club Orkan Sochaczew: Marcin Krześniak, Jakub Budnik, Michał Kępa, Bartłomiej Sadowski, Adrian Pętlak, Krystian Mechecki, Jakub Młyńczak, Michał Gadomski, Wojciech Krześniak, Tomasz Markiewicz, Mateusz Pawłowski, Marcel Barcewicz, Oktawian Buczyński, Wojciech Budnik, Hubert Dzikowski, Adam Kaliński, Adam Lewandowski, Filip Lewicki, Ignacy Krzemiński, Sebastian Lewandowski, Adam Lipczyński, Damian Rogowski, Kacper Sieczkowski, Antoszc Sorczyński, Kajetan Szydłowski, Filip Szuflński, Karol Budner, Łukasz Łukasz, Kamil Miękus, Patryk Romanowski, Adam Szwarz, Dawid Wawrzyńczak, Kacper Wróbel, Kamil Zieliński, Jan Mroziński, Bartłomiej Popławski, Mateusz Sobański, Mateusz Panek, Alan Dutkowski, Michał Szwarz, Przemysław Dobijański, Sebastian Misiak

UKS „Orkan-Judo” Sochaczew: Maksymilian Żakowski, Jan Jesiołowski

Sochaczewskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe: Anna Mrożewska



Biegiem w Narodowym Dniu Pamięci

Sochaczew kolejny raz wziął udział w ogólnopolskim wydarzeniu: Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym 2020. W niedzielę 1 marca ok. 150 zawodników wystartowało w biegu głównym na dystansie 5 km. Odbyły się też dwa mini biegi dla dzieci.

W sochaczewskiej odsłonie wydarzenia udział wzięli naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych – Agata Kalińska, która odczytała m.in. list od prezydenta RP skierowany do uczestników biegu oraz zastępca burmistrza Marek Fergiński, który dokonał oficjalnego otwarcia imprezy, dawał sygnał startowy, a na zakończenie nagradzał pucharami najlepszych zawodników. Krótką prelekcję przybliżającą sylwetkę rotmistrza Witolda Pileckiego wygłosił Jakub Wojewoda, prezes stowarzyszenia Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp.



Przed biegiem głównym odbyły się dwa mini starty dla dzieci (dziewczynek i chłopców) do 6 roku życia. Małuchy pokonały dystans 196,3 m, symbolizujący rok stracenia przez Służbę Bezpieczeństwa PRL ostatniego żołnierza wyklętego Józefa Franczaka ps. „Lalek”.

W tym roku, na prośbę zainteresowanych, wydłużono dystans biegu głównego do 5 km. Około 150 zawodniczek i zawodników wystartowało o 10:30 z placu Kościuszki. Trasa tegorocznego biegu prowadziła ulicami: Staszica, Traugutta, Licealną, Wojska Polskiego, Lot-



ników, Łuszczewskich, 15 Sierpnia, Okrzei, Towarową, Licealną, Traugutta – do mety zlokalizowanej na placu Kościuszki. Najszybsi pokonali ten dystans w około 15 minut. Pierwszy na mecie był zwycięzca sprzed roku - Mateusz Zaręba. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątko-

we pakiety startowe wraz z medalem okolicznościowym. Dodatkowo pierwszych trzech zawodników na mecie, w kategorii kobiet i mężczyzn, otrzymało puchary i nagrody rzeczowe.

W organizację imprezy, oprócz Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych i Miejs-

Medaliści Biegu Tropem Wilczym 2020

- Mężczyźni:** 1. Mateusz Zaręba, 2. Dawid Bartolowicz, 3. Tomasz Mikulski
Kobiety: 1. Paulina Włodarczyk, 2. Maria Bolczak, 3. Roksana Wasilewska
Chłopcy do 6 lat: 1. Jaś Machnicki, 2. Sebastian Duda, 3. Mateusz Lewandowski
Dziewczynki do 6 lat: 1. Alicja Oźóg, 2. Jagoda Bednarska, 3. Emilia Paduch

skiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zaangażowani byli również: żołnierze z 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej, wolontariusze z Klubu Wolontariuszy przy MOPS Sochaczew oraz Emanuel Zimny i jego podopieczni z Klubu Maratończyka „Aktywni”.

MMA

„Wojownicy Ojczyzny” i mieszane sztuki walki

Około 350 wojowniczek i wojowników wystartowało w zawodach Pucharu Polski MMA 2020 dedykowanych pamięci Żołnierzy Wyklętych. Walki odbyły się w sobotę 29 lutego w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4. Brązowy medal wywalczył reprezentant gospodarzy zawodów, Dragon Fight Club Sochaczew, Bartosz Dragański.

Była to już dziewiąta edycja zawodów Pucharu Polski Amatorskiej Ligi MMA Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Odbywająca się z okazji dnia pamięci przypadającego 1 marca, impreza

sportowa w Sochaczewie tradycyjnie miała patriotyczny charakter. Przed rozpoczęciem walk zgromadzeni w hali odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał burmistrz Piotr Osiecki oraz prezes Dragon Fight Club Sochaczew Sławomir Cypel.

W trzech oktagonach i na macie rywalizowało w sumie ok. 350 zawodników w kilkudziesięciu kategoriach wiekowych i wagowych: kadet, junior, pierwszy krok, ograniczona formuła senior, full contact, masters (zawodnicy 35+). Dodatkowo w ramach zawodów odbyła się rywalizacja w brazylijskim



ju-jitsu (bez kimon, białe pasy). Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał kilkudziesięcioosobowy zespół sędziów.

Najlepiej spośród reprezentantów gospodarzy spisał się Bartek Dragański. Walczył on w najliczniej (17 zawodników) obsadzonej kategorii OFS do 84 kg i zakończył zawody na najniższym stopniu podium.

W kwestiach organizacyjnych warto też wspomnieć o projekcie edukacyjno-patriotycznym „Wojownicy Ojczyzny”. Jest on realizowany przez polskie związki MMA i Ju-Jitsu oraz portal Defence24.pl. Jego głównym celem jest pielegno-

wanie tożsamości narodowej i kształtowanie postaw patriotycznych poprzez dedykowanie zawodów sportów walki ważnym wydarzeniom oraz postaciom z historii Polski. Jak mówi Sławomir Cypel – podczas każdego najbliższych zawodów Amatorskiej Ligi MMA, które odbywają się w całej Polsce, obecni będą przedstawiciele Wojsk Obrony Terytorialnej w danym regionie, którzy będą zachęcać do wstąpienia w ich szeregi. Podczas sochaczewskich zawodów gościliśmy żołnierzy z 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. rtm. Witolda Pileckiego.

SIATKÓWKA

Przed nami finały ALPS

Drużyny SRS Most Wyszogród i KS Piast Feliksów w najbliższy weekend 14-15 marca zagrają w finale XXVI edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. O trzecie miejsce powalczą ekipy KS Bielice i Volley CKU Sochaczew.

Ostatnią, 14. kolejkę sezonu zasadniczego rozegrano w sobotę 29 lutego. Z układu ligowej tabeli już wcześniej poznaliśmy półfinalistów. Jednak siatkarze nie odpuścili. Świadczą o tym dwa spotkania zakończone po tie-breakach: Teresin wygrał z AZS Team Volley i po zaciętym spotkaniu Most Wyszogród pokonał KS Bielice. Ponadto w ostatniej serii spotkań drużyna Wolnych Elektronów oddała Volleyowi CKU Sochaczew mecz walkowerem. Z racji tego, że był to trzeci walkower tej ekipy, zgodnie z regulaminem ALPS, została ona formalnie wycofana z rozgrywek.

W weekend 7-8 marca rozegrano półfinałowe dwumecze w ramach I rundy play-off. Okazuje się, że pozycja lidera tabeli nie gwarantuje udziału w finale. Przekonała się o tym drużyna KS Bielice, która dwukrotnie trzy do jednego przegrała z Mostem Wyszogród i zagra tylko o trzecie miejsce. Takimi samymi wynikami zakończyły się spotkania Piasta Feliksów i sochaczewskiego Volleya CKU. W niedzielę 8 marca rozegrano także pierwszy z dwóch meczów o piąte miejsce, w którym ZS Team



Wyniki I rundy play-off (7-8.03)

I półfinał

KS Bielice – SRS Most Wyszogród 1:3 (25:22, 18:25, 26:28, 23:25)

MVP: Marcin Błaszczak (SRS Most Wyszogród)

KS Bielice – SRS Most Wyszogród 1:3 (25:18, 19:25, 18:25, 17:25)

MVP: Łukasz Lewandowski (SRS Most Wyszogród)

II półfinał

KS Piast Feliksów – Volley CKU Sochaczew 3:1 (25:17, 14:25, 25:22, 25:16)

MVP: Wojciech Socha (KS Piast Feliksów)

KS Piast Feliksów – Volley CKU Sochaczew 3:1 (25:19, 25:20, 22:25, 25:22)

MVP: Kacper Pawłowski (KS Piast Feliksów)

Mecz o V miejsce

AZS Team Volley – Teresin 3:1 (23:25, 25:13, 25:21, 25:23)

MVP: Jarosław Ptaszekiewicz (AZS Team Volley)

Volley pokonał ekipę Teresina 3:1.

Przed nami ostatnia odsłona XXVI sezonu Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Decydujące spotkania odbędą się 14 i 15 marca w

hali MOSiR przy ul. Chopina. Terminarz przedstawia się następująco:

Sobota:

✓ godz. 10.00 I mecz o III miejsce: KS Bielice - Volley CKU Sochaczew

✓ godz. 11.30 I mecz finałowy: SRS Most Wyszogród - KS Piast Feliksów

Niedziela:

✓ godz. 11.30 II mecz o V miejsce: AZS Team Volley – Teresin

✓ godz. 13.00 II mecz o III miejsce: KS Bielice - Volley CKU Sochaczew

✓ godz. 14.30 II mecz finałowy: SRS Most Wyszogród - KS Piast Feliksów

W I rundzie play-off zagraли:

KS Bielice: Kamil Dorodziński, Damian Rąg, Krzysztof Rąg, Łukasz Smękowski, Piotr Mydlak, Cezary Michalski, Jacek Raczkowski, Dawid Walkiewicz, Patryk Kowalski, Przemysław Woźniak, Bernard Kacprzak, Adam Cierębiej
SRS Most Wyszogród: Grzegorz Kozak, Emil Jasiński, Łukasz Lewandowski, Radosław Pachelski, Tomasz Rogoziński, Marcin Błaszczak, Piotr Błaszczak, Piotr Rasztamborski, Konrad Pięćek, Mariusz Pakula
KS Piast Feliksów: Piotr Ostrowski, Łukasz Ostrowski, Mateusz Ostrowski, Adrian Kucharewicz, Mateusz Grzegorek, Mateusz Burzyński, Artur Rokicki, Piotr Fergin, Wojciech Socha, Karolina Pindor, Konrad Kierzkowski, Kacper Pawłowski, Maciej Cierpikowski, Patryk Pliszka
Volley CKU Sochaczew: Robert Gajda, Marcin Gawroński, Michał Wełtaty, Jakub Stasiak, Krzysztof Hajduk, Tomasz Walczewski, Sławomir Grzelak, Adrian Adamczyk, Dariusz Górski, Marcin Zwierz, Maciej Sławiński
AZS Team Volley: Jarosław Ptaszekiewicz, Mariusz Konopka, Łukasz Bartosiewicz, Arkadiusz Machnio, Karol Stachurski, Krzysztof Mamcarz, Bartłomiej Wiśniewski, Piotr Konopka, Mateusz Koperski, Piotr Wróblewski
Teresin: Mateusz Teodorkiewicz, Dariusz Wawrzyńczak, Robert Woźniak, Patryk Mostek, Krystian Woźnicki, Maciej Wójcik

TENIS STOŁOWY



Pozostały dwie kolejki

Pewna już gry w półfinale Drużynowych Mistrzostw Polski drużyna SKTS zmierza do końca sezonu zasadniczego. W piątek 6 marca sochaczewskie tenisistki stołowe pokonały na wyjeździe zespół z Lidzbarka Warmińskiego 3:0.

W pierwszym pojedynku Magdalena Sikorska zagrała z dobrze znaną kibicom SKTS, przez wiele lat występującą w sochaczewskiej drużynie, Dong Rui Fang. Starcie to rozstrzygnęło się dopiero po piątym secie, na korzyść zawodniczki Bronisława Gawrylczyka.

W drugiej odsłonie spotkania Irina Ciobanu bez straty seta, pokonała młodą (13-latkę!), nabierającą dopiero doświadczenia przy ligowych stołach – Natalię Bogdanowicz. Zdecydowanie najbardziej wyrównanym pojedynkiem była gra Aleksandry Michalak z Dariuszem Łuczakowską. Tenisistka Polmleku walczyła o każdy

punkt. Dwa zwycięskie sety kończyła grając na przewagi. W decydującej, piątej partii to jednak bardziej doświadczona Daria Łuczakowska była górą, dając swojej drużynie trzeci zwycięski punkt i triumf w całym meczu.

Do końca rundy zasadniczej Sochaczewskiemu Klubowi Tenisa Stołowego pozostały do rozegrania dwa mecze, oba na wyjazdach: 15 kwietnia z wrocławskimi „akademickami” i trzy dni później z ekipą Startu Nadarzyn. Zdecydowanie ważniejszym spotkaniem, też pod względem „psychologicznym”, będzie starcie z ekipą z Dolnego Śląska, bowiem patrząc na układ ligowej tabeli, na dwie kolejki przed końcem, wiemy już, że to właśnie z drużyną z Wrocławia SKTS zagra w półfinałowym dwumeczu. Drugą parę półfinałową stanowić będą KTS Siarka Tarnobrzeg i najprawdopodobniej ekipa Bebetto Częstochowa.

TENIS

Deblowa Liga Yonex zakończona

Przez pięć miesięcy w hali sochaczewskiego „Ogrodnika” rozegrali 48 ligowych spotkań, w tym 96 setów i ponad osiemset gemów. Sochaczewskie Towarzystwo Tenisowe zakończyło rozgrywki Ligi Deblowej Yonex. Rywalizowało w niej sumie 15 par, w tym również kobiety.

W niedzielę 1 marca odbył się finał ligi. W meczu o pierwsze miejsce mężczyzn Sławomir Dorywalski i Sławomir Szęszoł pokonali w trzech setach parę Marcin Cybulski/Sebastian Poświata (4:6, 6:4, 10:7). W roz-



granym wcześniej finale kobiet Vera Szewczyk i Aneta Szynerk pokonały Martę Pietrzak i Anitę Piątek (6:1, 4:6, 10:6).

Rozgrywki zorganizowane zostały wspólnie z firmą Yonex.

Uczestnicy mogli testować najnowsze modele rakiet. Dodatkowo partner całych rozgrywek dostarczył na turniej finałowy koszulki, naciągi, owijki oraz rakietę Yonex Vcore Pro do rozlo-

sowania wśród uczestników. Wylosował ją Dariusz Petrykowski.

Klasyfikacja końcowa Ligi Deblowej Yonex

Kobiety: 1. Vera Szewczyk/Aneta Szynerk, 2. Marta Pietrzak/Anita Piątek, 3. Izabela Kasza/Małgorzata Wallner
Mężczyźni: 1. Sławomir Dorywalski/Sławomir Szęszoł, 2. Marcin Cybulski/Sebastian Poświata, 3. Robert Górski/Dariusz Petrykowski, 4. Arkadiusz Kuliński/Dariusz Dziubiński, 5. Arkadiusz Malczenko/Paweł Selerski, 6. Waldemar Zabost/Mirosław Puchalski, 7. Paweł Rogowski/Jerzy Poczuł, 8. Marcin Buczek/Tomasz Makulec, 9. Dariusz Makowski/Marek Mikulski, 10. Tomasz Dasiewicz/Marcin Kubiak, 11. Kamil Duda/Artur Szewczyk, 12. Izabela Kasza/Vera Szewczyk



POLMLEK Lidzbark Warmiński – SKTS Sochaczew 0:3

Dong Rui Fang – Magdalena Sikorska 2:3 (8:11, 11:4, 9:11, 11:8, 3:11)

Natalia Bogdanowicz – Irina Ciobanu 0:3 (4:11, 3:11, 8:11)

Aleksandra Michalak – Daria Łuczakowska 2:3 (6:11, 15:13, 9:11, 13:11, 6:11)

RUGBY

Ostatnia akcja Budowlanych

Historia jednak lubi się powtarzać. W ubiegłym roku pierwsze spotkanie rundy wiosennej z Budowlanymi zakończyło się w takich samych okolicznościach. Orkan prowadził przez prawie całe spotkanie, aby dać sobie wyrwać zwycięstwo w ostatniej akcji meczu. 8 marca rugbyści Orkana Sochaczew przegrali w Lublinie 10:6. W najbliższą niedzielę (15.03, o godz. 13.00) na stadionie w Chodakowie zagrają z gdyńską Arką.

Po niespełna czterech miesiącach powróciły rozgrywki Ekstraligi Rugby. Sochaczewscy rycerze zagraли pierwszy mecz na wyjeździe z drużyną Edach Budowlani Lublin. Około 50 kibiców z Sochaczewa pojechało do Lublina wspierać rugbyistów Orkana. Z pewnością nie mogli narzekać na brak sportowych emocji. Był to mecz pełen walki o każdy metr na boisku.

Kapitan Orkana Michał Kępa celnym kopem z rzutu karnego otworzył wynik spotkania w 21. minucie. Mógł uczynić to wcześniej, lecz niestety dwie próby (w 10. i 15. minucie) spudłował. Obie drużyny grały zachowawczo, uważnie i agresywnie w obrobie. Ogromne znaczenie dla losów meczu miało wydarzenie kilka minut przed końcem pierwszej połowy. Otóż, wybuchła awantura. Drużyny rozpoczęły bijatykę piętnastu na piętnastu i, po dwóch żółtych i dwóch czerwonych kartkach, kontynuowały grę na boisku trzynastu na trzynastu.

Pierwsza część spotkania zakończyła się skromnym prowadzeniem Orkana 3:0. Pięć minut po wznowieniu gry kolejną skuteczną próbą Michał Kępa podwyższył wynik. W 62. minucie gospodarze przedarli się na pole punktowe bronione przez sochaczewską drużynę i zdobyli punkty. Nie udało im się jednak podwyższyć i Orkan wciąż prowadził – 6:5. Naszą drużyną mogła zapewnić sobie zwycięstwo na cztery minuty przed zakończeniem regulaminowego czasu gry. Wówczas Michał Kępa kopnął „jajo” i pobiegł za nim na pole punktowe. Sędziowie nie



FOT. KRZYSZTOF LEWANDOWSKI

Edach Budowlani Lublin – RC Orkan Sochaczew 10:6 (0:3)

Punkty: Michał Kępa 6

Skład Orkana: Michał Gadomski (Łukasz Syperek), Adriaan Staples, Germán Aranda (Michał Polakowski), Mateusz Pawłowski, Daniel Niemyjski, Jakub Budnik, Sebastian Misiak, Jan Mroziński (Tomasz Markiewicz), Adrian Pełlak (Krystian Mechecki), Michał Kępa, Artur Fursenko, Jakub Młynarczyk, Michał Szwarz, Bartłomiej Sadowski (Przemysław Dobijański), Tomasz Gasik

uznali jednak, wydawałoby się prawidłowo zdobytego, przyłożenia. Przy różnicy jednego punktu Budowlani dalej konsekwentnie atakowali. W ostatniej akcji meczu udało im się drugi raz położyć i kolejny raz odebrali sochaczewskim rugbyistom zwycięstwo na kilka sekund przed zakończeniem spotkania (podobnie zakończył się mecz tych drużyn 17 marca 2019 roku). Na pocieszenie

Orkanowi pozostał defensywny punkt bonusowy.

Po zakończonym spotkaniu odbyła się konferencja prasowa z udziałem trenerów i kapitanów obu drużyn.

- Nie potrafiliśmy przeciwstawić się formacji maula wiązanej przez zawodników Budowlanych. Niestety, straciliśmy podstawowego zawodnika z formacji młyn (Mateusza Pawłowskiego – przyp. red.), który dostał czerwoną

kartkę, co zburzyło całą strategię i nasze przygotowanie do tego spotkania. Mimo to widzę też pozytywne. W momencie, gry Orkan zmuszony był do gry w trzynastu potrafiliśmy się do tego przystosować. Drużyna walczyła. Każdy musiał wyłożyć w sobie większą energię, żeby powstrzymać przeciwników z Lublina. Dziękujemy gospodarzom za dobry i wyrównany mecz – mówił trener Orkana Maciej Brażuk

- Był to dla nas bardzo ciężki mecz. Drużyna z Lublina postawiła nam bardzo ciężkie warunki. Najbardziej boli nas, że kolejny raz straciliśmy decydujące o zwycięstwie punkty w ostatniej akcji meczu. Mam nadzieję, że wyciągniemy z tego wnioski, nikt z nas nie podda się i do kolejnego meczu przygotowujemy się jeszcze lepiej – komentował kapitan RCO, Michał Kępa.

Następny mecz rugbyści Orkana zagrają na stadionie w Chodakowie. W niedzielę 15 marca o godzinie 13.00. zmierzą się, z zajmującą ostatnie miejsce w tabeli Ekstraligi, Arką Gdynia. Transmisję na żywo z meczu będzie można obejrzeć również w telewizji, na kanale Polsat Sport Fight.

PIŁKA NOŻNA

Kolejne piłkarskie sparingi

Rozpoczęcie zmagania w rundzie wiosennej lokalnych drużyn seniorów coraz bliżej. Ekipy Bzury Chodaków i Orkana Sochaczew szlifują formę. Sochaczewscy kluby testują nowych zawodników, piłkarze w tygodniu trenują, a w weekendy grają mecze kontrolne.



łem Nieborów. Do przerwy był bezbramkowy remis. W drugiej części gry rywale biało-zielonych strzelili dwie bramki, które dały im wygraną.

Drużyna Pawła Rzymowskiego przygotowująca się do rundy rewanżowej w Płockiej Lidze Okręgowej rozegrała już w sumie siedem sparingów. Mecz „nr 6” obfitował w gole, padło ich aż dziewięć. W sobotę 29 lutego biało-zieloni pokonali na wyjeździe, występującą w Warszawskiej Lidze Okręgowej, drugą drużynę Pogoni Grodzisk Mazowiecki 5:4. Chodakowskiemu zespołowi udało się w drugiej połowie odwrócić losy spotkania - do przerwy rywale prowadzili 3:2. Dwie bramki dla Bzury strzelił Kamil Kacprzak, pozostałe trafienia zaliczył dwóch testowanych graczy.

Sparing nr 7 biało-zieloni zagraли w sobotę 7 marca na boisku w Wejściach. Tym razem zmierzyli się w jeszcze bardziej wymagającym przeciwnikiem – IV-ligowym Or-

Bzura przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych rozegra jeszcze jeden mecz kontrolny, z Promykiem Nowa Sucha. Pierwszą kolejkę w rundzie wiosennej biało-zieloni zagrają w weekend 21-22 marca, na wyjeździe z Kasztelanem Sierpc.

Tydzień później, od meczu w Wyszogrodzie z tamtejszymi Stegnami, rundę rewanżową w płockiej A-klasie rozpoczną seniorzy KP Orkan Sochaczew. W minioną sobotę, 7 marca, w ramach przygotowań piłkarze Józefa Szajewskiego rozegrali trzeci sparing. Ekipa z Warszawskiej pojechała na mecz do Karolinowa, gdzie wygrali z miejscową Koroną 4:1 (do przerwy był remis 1:1). Po dwie bramki dla Orkana strzelili Cezary Czarnecki i Sebastian Wójcik.





**HALA SPORTOWA
UL. KUSOCIŃSKIEGO 2**

**22.03.2020
GODZ. 16.00**

MAŁY SPORTOWIEC

**W KRAINIE
DINOZAUROW**





Sochaczewskie Spotkania z **Chopinem**

Koncert **The Whoop Group**

The Whoop Group to młody, żywiołowy i niezwykle ambitny zespół, składający się z wyróżniających się saksofonistów młodego pokolenia. Tworzą go Kuba Muras (saksofon sopranowy), Mateusz Dobosz (saksofon altowy), Krzysztof Koszowski (saksofon tenorowy) i Szymon Zawodny (saksofon barytonowy).

Zespół regularnie koncertuje, głównie w Europie, a ich występy często określane są mianem „energetycznych spektakli muzycznych”.

W programie muzyka filmowa.

11.03.2020 r., godz. 19:00

Sala balowa hotelu „Chopin”

Wstęp wolny

Zapraszają



SOCHACZEW
— PACE W CENTRUM —